

# GAZETA LWOWOWSKA

*Kraków Biblioteka Uniwersytecka Jagiell.*

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Jeszcze jedna próba.

W dniu 3 marca zbierze się po raz już czwarty Liga Narodów, by radzić w sprawie chińsko-japońskiego zataragu. Wszystkie jej dotychczasowe kroki w celu zażegnania pożaru, który z coraz większą gwałtownością szerzyć się począł po dalekich przestrzeniach Mandżurji a obecnie dotarł do brzegów Pacyfiku, spelżyły na niczem. W ciągu pięciu miesięcy, które upłynęły od początku konfliktu japońsko-chińskiego, coraz bardziej widoczną stawała się bezsilność Ligi Narodów, niezdolnej położyć kresu walkom i przyczynić się do załatwienia konfliktu. Z sesji na sesję posiedzenia Ligi Narodów stawały się coraz bardziej ponurem widowiskiem. Kto czytał nieskończoną ilość apelów, gotących przemówień i zaklęć i porównywał z niemi rzeczywiste zdarzenia, nie mógł oprzeć się wrażeniu, że z całej misternej budowy gmachu pokoju pozostała tylko pajęcza sieć pustej deklamacji, brutalnie przecięta przez miecz japoński.

Japonja poszła do Mandżurji a następnie do Szanghaju, pędzona tam koniecznością. Wszak na Wschodzie rozpoczęła się niebezpieczna dla niej ewolucja. Jeszcze przed dziesięciu laty Japonja lokowała w Chinach i Indjach 60 proc. swej produkcji. Ostatnio spadł ten odsetek do 20 a może i mniej. Indje poczęły rozbudowywać swój własny przemysł a Chiny utrudniały penetrację towarów japońskich na swe rynki przez wzniesienie barjer celnej. Przemysł japoński znalazł się w obliczu katastrofy i rząd tokijski doszedł do przekonania, że jedynym wyjściem jest, jeżeli nie polityczne, to przynajmniej gospodarcze opanowanie Mandżurji. Tak zrodziła się japońska ofensywa.

Przeszła ona po dzień dzisiejszy dwie fazy. Pierwszą było opanowanie Mandżurji i utworzenie z niej jak gdyby niezależnego państwa. Akcja mandżurska wywołała bardzo zdecydowaną reakcję społeczeństwa chińskiego w formie bojkotu towarów japońskich. Odpowiedzią na niego była druga faza ofensywy t. j. akcja szanghajska.

Jak na to wszystko zapatrują się trzy, w sprawie najbardziej zainteresowane mocarstwa: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Rosja?

Londyn po dzień dzisiejszy unika zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie zataragu chińsko-japońskiego. Z półurzędowych enuncjacji angielskich wynika, że w razie przedłużania wojny rząd angielski zleci ewakuację obywateli angielskich z koncesji międzynarodowej, wraz z broniącemu ich bezpieczeństwu oddziałami zbrojnymi, co równałoby się ogłoszeniu ścisłej neutralności.

Dla Stanów Zjednoczonych Szanghaj jest potężną bazą operacyjną ich handlu i przemysłu. List sekretarza stanu Stimsona do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu waszyngtońskiego zawiera też niedwuznacznie groźbę przeciw Japonji. Stany Zjednoczone rozporządzają zarazem potężną flotą, mogącą bronić ich interesów na Oceanie Spokojnym. Mi-

moto — tak jak obecnie przedstawia się sytuacja — o jakimś oficjalnym wzmieszeniu się Stanów Zjednoczonych w konflikt japońsko-chiński nie ma mowy. Nie przeszkadza to oczywiście temu, że Stany Zjednoczone wspomagają Chińczyków w ich obronnej akcji przeciw Japonji. Na bardziej ryzykowne przedsięwzięcie nie pozwala dzisiejsza sytuacja finansowa Stanów.

Co się tyczy Rosji, to prawdą jest, że zbrojna interwencja japońska wraz

z proklamowaniem „niepodległego“ państwa mandżurskiego naraziła na szwank bezpośrednio i dotkliwie interesy sowieckie na Dalekim Wschodzie. Obsadzenie przez oddziały japońskie szeregu stacyj na tzw. kolei wschodnio-chińskiej jest niczem innym, jak tylko odcięciem Rosji od Pacyfiku w najważniejszym dla niej miejscu. Mimo to jednak teraz, kiedy Sowiety dokładają wszelkich wysiłków w kierunku zrealizowania pja-

letki, lada wstrząs, lada niepowodzenie zewnętrzne może stać się grobem nie tylko pjaletki, lecz i całego ustroju sowieckiego. Zdając sobie z tego sprawę, Sowiety cierpliwie znoszą posunięcia japońskie.

Taka to, niezwykle skomplikowana sytuacja, będzie przedmiotem rozważań Ligi Narodów. Nie wolno wątpić że tym razem jednak zostanie w Genewie zrobione wszystko, by do kompromitacji Ligi nie doszło. Jakis kompromis osiągnięty być musi. Nie można dopuścić do tego, by świat miał wrócić do atmosfery antagonizmów, nieufności i wyścigu zbrojeń, która w roku 1914 rozpuściła zawieruchę.

### Z ostatniej chwili.

#### Obrady Komisji sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. Dziś obradują w Sejmie dwie Komisje.

Na posiedzeniu Komisji prawniczej uchwalono w trzecim czytaniu ustawę w sprawie skonfiskowanych dóbr b. powstańców.

Na posiedzeniu Komisji admini-

stracyjnej toczyła się dyskusja w sprawie ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego, w czasie której posłanka Wilska (BBWR.) między innymi wystąpiła z zarzutem wobec części duchowieństwa, że zajmuje się ono agitacją polityczną.

#### Walka o tani prąd elektryczny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, poświęcone sprawie walki o tani prąd elektryczny. W wyniku kilkugodzinnej dyskusji powzięto uchwałę, wzywającą ogół mieszkańców stolicy do najdalej idącej oszczędno-

ści prądu elektrycznego, oraz zwracającą się z apelem do wszystkich organizacji społecznych i związków zawodowych o poparcie akcji Związku. Poza to postanowiono powołać do życia ogólnokrajowy komitet, który stanie na czele tej akcji w całej Polsce.

#### Znamienne oświadczenie Hugenberga w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy.

Essen, 2 marca. (PAT.) Odbył się tu wiec wyborczy partii niemieckonarodowych. Hugenberg omawiał politykę wewnętrzną Niemiec w przeszło godzinne przemówieniu. Rząd Brüninga, oświadczył mówca, jest rządem nieszczęścia dla Niemiec i obowiązkiem niemiecko-narodowych jest zapobiec temu nieszczęściu. Dlatego też niemiecko-narodowi wspólnie z Stahlhelmem wystawili wspólnego kandydata. Jest pewnym, że Hindenburg nie przejdzie w pierwszym głosowaniu. Na kogo będą głosować niemiecko-narodowi w drugim głosowaniu, pokaże się dopiero po wyniku pierwszego głosowania. Dziś mówi o tem, znaczyliby odkryć swoje karty. Z przemówienia Hugenberga odnosi się wrażenie, że opozycja prawicowa utworzy wspólny front w drugim głosowaniu.

Berlin, 2 marca. (PAT.) Hittler wygłosił w Hamburgu mowę wyborczą, w której zapowiedział, że po objęciu władzy narodowi socjaliści postarają się o to, aby zasada biblijna „oko za oko, ząb za ząb“ stała się podstawą konstytucji niemieckiej. Wówczas nikt nie ośmieli się wątpić w to, że poczynania narodowych socjalistów mają charakter legalny.

Lipsk, 2 marca. (PAT.) Dzienniki lewicowe Saksonji zamieszczają sensacyjne szczegóły o przeszłości posła narodowych socjalistów Rosenberga, według których obecny naczelny redaktor hitlerowskiego dziennika miał w czasie wojny pozostawać na usługach szpiegowskich armji rosyjskiej i często widywano go w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu.

#### Bandyci porwali syna Lindbergha.

Londyn, 2 marca. (PAT.) Dziś nad ranem nadeszła do Londynu sensacyjna wiadomość, że z domu słynnego lotnika Lindbergha porwano jego 9-miesięcznego synka. Złoczyńcy dostali się do domu Lindbergha w stanie New-Jersey i porwali dziecko z łó-

zki, gdy pogrążone było we śnie, zaś rodzice wyszli byli z domu. Wydarzenie to wywołało w całej Ameryce niebywałe poruszenie. Natychmiast po stwierdzeniu faktu, wszystkie radiostacje amerykańskie ogłosiły komunikat policyjny.

#### Mąż zabił żonę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. Dziś o godz. 11.30 przedpoł. pracownia gorsetów pod firmą „Emilja“ przy ul. Nowogrodzkiej była widownią tragicznego zajścia. Gdy w sklepie znajdowała się właścicielka Emilja Moranowiczowa i 2 ekspedjentki, wszedł do sklepu jej b. mąż. Między małżonkami wywiązała się sprzeczka, w toku której Moranowicz wyciągnął rewolwer i 5 strzałami położył żonę trupem na miejscu. Moranowicz porwał następnie swego 9-letniego syna, który w międzyczasie wszedł z przyległego pokoju do sklepu i szybko wyszedł z nim na ulicę, usiłując wskoczyć do taksówki, funkcjonariusze policji jednak przytrzymali mordercę, którego odstawiono do aresztów.

#### Protesty wyborcze w Najwyższym Sądzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. Dowiadujemy się, że Sąd Najwyższy ustalił terminy posiedzeń w sprawie protestów wyborczych. Terminy wyznaczono do końca czerwca. W dniu 7, 14 i 21 marca Sąd Najw. odbywać będzie posiedzenia niejawnie, na których rozpatrzy wszelkie kwestje formalne, związane z wniesionymi protestami. Następnie odbywać się będą, mniej więcej w terminach tygodniowych, posiedzenia jawne celem rozpatrzenia zgłoszonych protestów.

#### Walka z przemytnikami na Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. Z Wilna donoszą: Wzdłuż odcinka granicznego Mierzela, patrol KOP. zauważył bandę przemytników, która usiłowała przedostać się przez granicę z saniami, naladowanymi towarami. Przemycznicy zaczęli uciekać, oddając prztem szereg strzałów do żołnierzy. Jeden z przemytników wjechał na saniach do jeziora i wpadł do wody, dwaj inni, porzuciwszy worki z przemytem, rzucili się w kierunku granicy litewskiej, gdzie zatrzymała ich straż litewska. Ujęto trzech przemytników wraz z towarami. Wartość jego sięga sumy około 15 tys. złotych.



# Budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

## pod obradami Senatu.

Warszawa, 1 marca. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1932/33. Senator Drucki-Lubecki zreferował budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli oraz Prezydium Rady Ministrów, wskazując na oszczędnościowy charakter powyższych preliminarzy budżetowych. Budżety te żadnej dyskusji nie wywołały.

Następnie senator Ehrenkreuz zreferował preliminarz budżetowy Ministerstwa W. R. i O. P. Mówca podkreślił, że mimo znacznego ograniczenia budżetu, działalność Ministerstwa we wszystkich działach jest bardzo wydatną. Szkolnictwo wyższe jest w ciężkim położeniu, jednakże daje sobie radę bez podwyższania opłat studenckich. Referent stwierdza powolny, ale stały rozwój prac Ministerstwa, które w tak ciężkich warunkach ma ambicje pracy twórczej stworzenia nowego typu szkoły polskiej. Ministerstwo przygotowuje program szkolny, praca jego skupia wybitnych specjalistów, których jednoczy nawet przy różnicy poglądów zapał do pracy. Komisja budżetowa wnosi o przyjęcie budżetu w wysokości przedłożonej przez Sejm, jednak z pewnymi przesunięciami, które mają na celu zasiłki dla instytucji naukowych.

Sen. Skirmunt (BBWR.) obszernie porusza t. zw. sprawę unijną oraz działalność komisji „Pro Russia”, wskazując, że troską wszystkich powinno być, aby przy sprawie tej ani Kościół ani Państwo nie poniosły szkody. Mówca zwraca uwagę, że wszystko powinno zdążać do tego, aby na podstawie Konstytucji i Konkordatu współżycie Kościoła z Państwem rozwijało się jak najpełniej. Na to potrzebne jest ścisłe porozumienie między władzami duchownymi a świeckimi. Tylko przy takim ścisłym porozumieniu może być załatwiona sprawa z pożytkiem dla Kościoła, Państwa i ludności.

Następnie zabierało głos szereg senatorów. Sen. Kisielewska

### „Precz z korytarzem“ — woła nadprezydent Siehr.

Nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej dr. Siehr wygłosił w „Akademii Pedagogicznej” w Elblągu odczyt p. t. „Odrębne położenie Prus Wschodnich pod względem gospodarczym”. W przemówieniu swym wskazał dr. Siehr na konieczność uświadamiania zachodu Niemiec w sprawie problemu wschodnio-pruskiego, który streszcza się w następujących słowach „Los Prus Wschodnich jest losem Niemiec. Korytarz nadwiślański jest niemożliwy i nie może pozostać na wieczność”. Wobec tego, że Prusy Wschodnie są filarem Rzeszy, jest zdaniem dr. S. rzeczą słuszną, aby prowincja ta była specjalnie życzliwie traktowana pod względem jej dezyderatów gospodarczych.

### Sytuacja strajkowa.

Sosnowiec, 1 marca. (PAT.) Dziś obradowała tu konferencja delegatów robotników C. Z. G. kopalń Zagłębia Dąbrowskiego. Obrady trwały od godz. 10-tej do 15-tej, przy udziale około 250 osób. Po wysłuchaniu sprawozdania z odbytych zebrań załogowych i po przemówieniu sekretarza okręgowego C. Z. G. Bialnika, uczestnicy konferencji uchwalili m. in. podtrzymać strajk w dalszym ciągu, gdyby jednak zauważono objawy załamywania się strajku, konferencja postanowiła zwołać ogólną konferencję delegatów, która przerwałaby organizacyjną walkę robotników zgodnie z wolą robotników.

skarżyła się na rzekome trudności dla szkolnictwa ukraińskiego, sen. Zakrzewski podnosił w swym prze-

mówieniu znaczenie wychowania państwowego.

## Przemówienie Min. Jędrzejewicza.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos Min. Jędrzejewicz, odpowiadając na zarzuty poszczególnych mówców. Na zarzut sen. Jabłonowskiego co do istniejącej jakoby sprzeczności między ustawą szkolną a konkordatem — p. Minister oświadcza, że po porozumieniu się z najwybitniejszymi przedstawicielami doszedł do wniosku, że sprzeczności tej niema. Senatorom mniejszości narodowych odpowiada p. Minister, że wszelkie wypadki nadużyć są zawsze badane, dlatego prosi,

aby skoro usłyszą o jakichś nadużyciach władz, zgłaszali je natychmiast, a Minister wyciągnie konsekwencje.

W sprawie działalności Komisji „Pro Russia” stwierdza Minister Jędrzejewicz, że konkordat obrządku bizantyńskiego nie przewiduje, i że obrządek ten z punktu widzenia państwowego pożądany dla nas nie jest. Rząd śledzi skrupulatnie, co się w tej sprawie dzieje i przywiązuje do tego zagadnienia dużą wagę.

## Marszałek Piłsudski wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek na południe.

Warszawa, 2 marca. Wczoraj o godzinie 3 popołudniu Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunii.

P. Marszałek zabawi kilka dni w Bukareszcie, poczem uda się do Falticeni, gdzie weźmie udział w uroczystości 16 pułku piechoty rumuńskiej, którego jest szefem.

Dowiadujemy się, że z Rumunii Marszałek Piłsudski wyjechał ma na kilkutygodniowy wypoczynek na południe, podobno do Egiptu lub Ziemi Świętej.

Marszałka Piłsudskiego żegnali na dworcu: Premier Prystor, prezes Sławek, Min. Kuehn, Wiceministrowie

Beck, Fabrycy, Sławoj - Składkowski, szef sztabu głównego Gąsiorowski, poseł rumuński Bilciurescu oraz kilkunastu wyższych oficerów sztabowych.

Marszałek Piłsudski zjechał przed dworzec samochodem w towarzystwie małżonki i córeczek, wszedł do sali recepcyjnej, gdzie powitał oczekujące nań osoby i zabawił tam chwilę. Następnie, rozmawiając z postem Bilciurescu, przeszedł wzdłuż peronu i udał się do wagonu.

Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszą w podróży pułk. dr. Woyczyński i sekr. Lepecki.

Mimo, że prasa tak polska, jak i zagraniczna zapowiadała od kilkunastu dni wyjazd p. Marszałka, nie spodziewano się jednak, że wyjazd nastąpi w dniu dzisiejszym. Wobec tego na dworcu zgromadziło się niewiele osób.

\* \* \*

Przed kilku dniami kierownictwo marynarki wojennej zakontraktowało w Towarzystwie „Żegluga Polska” statek pasażersko-towarowy „Niemen”, który natychmiast z Gdyni wyruszył na wody Morza Śródziemnego i Czarnego, mając na swym pokładzie obsługę, złożoną z marynarzy wojskowych.

Utrzymują, że „Niemen” zawinie do portu w Konstancy, skąd Marszałek Piłsudski odbędzie na pokładzie tego statku dalszą podróż na południe.

### Przejazd przez Lwów.

W drodze z Warszawy do Rumunii zatrzymał się Marszałek Piłsudski we Lwowie.

Pociąg, którym jechał p. Marszałek, przybył do Lwowa o godz. 23.41.

Na dworcu oczekiwali przyjazdu Marsz. Piłsudskiego naczelnik Wydziału bezpieczeństwa p. Sochański, starosta grodzki p. Gallas, dyrektor kolei inż. Wiktor i szef Wydziału mechanicznego Janas.

Po przybyciu pociągu, z wagonu salonowego p. Marszałka, który się znajdował na końcu pociągu, wysiadł lekarz przyboczny Marsz. Piłsudskiego dr. Woyczyński oraz kpt. Lepecki.

W rozmowie ze zgromadzonymi na dworcu oświadczyli oni, że p. Marszałek czuje się świetnie. W Przemysłu p. Marszałek ułożył się do snu, ażeby stanąć na ziemi rumuńskiej świeżym i wypoczętym.

Po krótkim postoju, wagon Marszałka Piłsudskiego doczepiono do pociągu bukareszteńskiego, który o godzinie 0.25 odjechał do Sniatyna.

Od Warszawy do granicy polskiej konwojuje pociąg inspektor główny inspektoratu komunikacji p. Grosser.

## Chińczycy opuścili Szanghaj?

### Przebieg dalszych walk.

Szanghaj, 1 marca. (PAT.) Główny oddział 11-tej dywizji japońskiej, liczący około 12.000 ludzi, wylądował w miejscowości Chillaokou, położonej w odległości 5 mil na północ od Liu-Ho, u ujścia rzeki Jang-Tse. Wojska japońskie rozpoczęły dziś rano na całej linii ofensywę, posuwając się stopniowo w kierunku południowym w okręgu Hong-Kiu, w kierunku wschodnim na frontie Liang-Wan Japończycy posuwają się również naprzód. Samoloty i artyleria japońska gwałtownie bombardują Cza-Pei.

Szanghaj, 1 marca. (PAT.) Chińczycy uważają za niemożliwe przerwanie walki, ponieważ Japończycy wy-

magają bezwarunkowo wycofania wojsk chińskich, zaś jako kroków wstępnych domagają się zniszczenia fortów Wasung i Pao-Szan.

Tokio, 1 marca. (PAT.) Japonja przyjęła definitywnie propozycję delegata francuskiego w Radzie Ligi Narodów Paul Boncoura w sprawie załatwienia konfliktu chińsko-japońskiego.

Nowy Jork, 1 marca. (PAT.) We dług otrzymanych tu wiadomości, komunikat ogłoszony przez ministerstwo marynarki w Tokio zaznacza, że Chińczycy po ogólnym ataku podjętym dziś rano przez wojska japońskie wycofali się z Szanghaju.

## W kołach Ligi Narodów liczą na szybką likwidację konfliktu.

Genewa, 1 marca. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów doprowadziło do wydatnego odprężenia, a nadzieja na szybkie zlikwidowanie zbrojnego konfliktu w Szanghaju znacznie wzrosła. W Genewie liczą na to, że odpowiedź Chin i Japonii na propozycję Rady Ligi, dotyczącą konferencji Okrągłego Stołu nadejdą w ciągu srody. Wbrew krążącym ostatnio pogłoskom o ewent. przesunięciu terminu nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów, zgromadzenie to zostało zwołane na pierwsze posiedzenie, na czwartek o godzinie

10.30. Paul Boncour porozumiał się już na wczorajszym posiedzeniu komitetu 12-tu w sprawie zasadniczych punktów przemówienia inauguracyjnego, które wygłosi na posiedzeniu czwartkowym nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi w charakterze przewodniczącego Rady. Uważają za możliwe, że po wysłuchaniu sprawozdania Rady oraz po przedstawieniu przez Japończyków i Chińczyków ich stanowiska, Zgromadzenie będzie odroczone do czasu nadejścia wyników obrad konferencji w Szanghaju.

## Zajścia w hucie „Hortensja”.

Piotrków, 1 marca. (PAT.) Dziś w drugim dniu strajku włoskiego w hucie „Hortensja” doszło do poważniejszych zaburzeń. O godzinie 8 rano tłum złożony z około tysiąca robotników usiłował wywieźć na taczkach portjera huty z obrębu huty. Portjer ten, nazwiskiem Franciszek Kwapiński, w obronie własnej sięgnął po broń i zranił ciężko robotnika Domarajczyka i robotnicę Pietrowską. Po tych wypadkach dało się zauważyć w mieście duże podniecenie. Przed hutą zebrały się tłumy ludzi. Gdy kierownik administracji huty przybył na miejsce wypadku, tłum przewrócił dorożkę i usiłował kierownika admi-

nistracji poturbować. Szyby gmachu administracyjnego zostały wybite. Policja, która skonsygnowana była w większej ilości, postawiła posterunki przed hutą i wysłała patrole na miasto. Spokój został przywrócony. Robotnicy, którzy od 36 godzin znajdują się wewnątrz fabryki, nie zamierzają opuścić posterunków, trwając w dalszym ciągu w t. zw. włoskim strajku, który wybuchł, jak wiadomo, na tle niewypłacenia im przez hutę dwutygodniowych zarobków. Portjer huty, który zranił dwoje osób został silnie poturbowany.



## Powazna sytuacja w Finlandji.

### Rząd stara się opanować sytuację.

Warszawa, 1 marca. (PAT.) Poselstwo finlandzkie komunikuje co następuje: Według otrzymanych przez poselstwo wiadomości, obecnie rząd jest przekonany, że uda mu się przywrócić porządek w kraju. W częściach północnych, zachodniej oraz wschodniej Finlandji panuje zupełny spokój. Dowódca Skidskaru (korpusu strzeleckiego obywatelskiej organizacji o charakterze wojskowym), gen. Malmberg wydał rozkaz członkom organizacji niepodtrzymywania ruchu Lappowców. Wszędzie, nawet w kraju Lappo, zastosowano się do rozkazu. Do starć nigdzie jeszcze nie doszło. Silne oddziały wojskowe strzegą Helsinki. Na północ od Maentsaelae wysłane zostało wojsko, celem okrążenia członków Lappo, którzy się tam zbrali w liczbie kilku tysięcy. Wydano rozkaz aresztowania przywódców Lappowców.

Helsingfors, 1 marca. (PAT.) Wydaje się, że rząd opanował całkowicie sytuację. Rozkaz mobilizacji, wydany przez Lappowców, nie udał się prawie zupełnie. W całym kraju panuje zupełny spokój. Jedynie tylko w kilku południowo-zachodnich prowincjonalnych miejscowościach Finlandji można zaobserwować drobne grupy uzbrojonych Lappowców. Gwardja narodowa wykonywa rozkazy rządu. Krążą pogłoski, że rząd wezwie przy-

### Rozbrojenie organizacji zbrojnych w Austrii.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) Minister spraw wewn. Bachinger wdrożył akcję celem rozbrojenia formacji nielegalnych. Na dziś popołudniu zaprosił w tym celu na konferencję przywódców socjalistycznego Schutzbundu. W dniach najbliższych zamierza minister konferować z przywódcami Heimwehry. Naczelnik Schutzbundu dr. Deutsch w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że Schutzbund żąda wprawdzie rozbrojenia, ale rozbrojenia ogólnego i równoczesnego. Żaden z krajów Austrii nie może mieć specjalnego przywileju noszenia broni. Przywódca Heimwehry hr. Stahrenberg oświadczył natomiast, że Heimwehra odnosi się do akcji ministra spraw wewn. nieufnie, gdyż rozbrojenie ogólne dotknie przedewszystkiem Heimwehrę, podczas gdy Schutzbund będzie mógł łatwo także i po rozbrojeniu zaopatrzyć się w nową broń

wódców Lappowców Kosolę i Walleniusa do porozumienia się, jednakże starania nie doprowadziły do rezultatu.

### Z sali wykładowej.

## Wykłady prof. Wacława Lednickiego.

Bardzo szczęśliwą myślą było zaproszenie przez Wydział Humanistyczny Uniw. Jana Kazimierza skierowane do Wacława Lednickiego, profesora Uniw. Jagiellońskiego, do wygłoszenia we Lwowie cyklu wykładów o literaturze rosyjskiej. Prelegent, znany wybitny znawca przedmiotu, dziś jedyny w Polsce specjalista w swoim zakresie — wobec tego, że Marjan Zdziechowski w inne strony już od lat skierował swoje zainteresowania — wygłosił w przepelnionej słuchaczami auli naszego uniwersytetu dwanaście wykładów, po dwa dniennie od 22 do 26 ub. mies. Jak wspominaliśmy, aula była przepelniona, dzięki zezwoleniu władz uniwersyteckich mogli wykładom prof. Lednickiego przysłuchiwać się i goście z poza uniwersytetu; zwłaszcza licznie byli zgromadzeni przedstawiciele inteligencji ruskiej z obozu staroruskiego. Ale i to tak liczne audytorjum nie wydaje się nam wystarczającym: doniosłość zapoznania się ze sprawami rosyjskimi powinna była przyciągnąć więcej słuchaczy innych, nie ze sfer ruskich, lecz polskich przedewszystkiem.

Twierdzić tak możemy śmiało, gdyż jasnym jest, że możliwości zapoznania się ze sprawami rosyjskimi społeczeństwo polskie nie powinno absolutnie zaniedbywać. Nasze różne sukcesy w stosunkach z Rosjanami jeszcze za czasów zaborczych zawdzięczałyśmy właśnie temu, że sprawy rosyjskie studjowaliśmy może niechętnie, bo z przymusu, ale zawsze gruntownie i systematycznie, natomiast Rosjanie jakoś nie chcieli zadawać sobie trudu bliższego zrozumienia spraw polskich i dlatego zawsze niemal pozostawali wobec nas w stosunku niższości umysłowej. Jakkolwiek się ułożą stosunki polityczne i społeczne za naszą wschodnią granicą, nigdy nie należy zapominać, że za tą granicą rozpoczyna się cały odrębny świat, którego znajomość jak najlepsza może być dla nas najbardziej użyteczną, a nieznajomość zato ogromnie szkodliwą.

Helsingfors, 1 marca. (PAT.) Rząd ogłosił szereg przepisów nadzwyczajnych, mających na celu zwalczanie działalności nielegalnej. Przepisy te szczególnie opieką otaczają pocztę, telegraf i telefon. Marsz włościan na stolicę został zabroniony. W kraju panuje spokój.

Korzyści z tego obiecywać sobie można naprawdę bardzo znaczne. Katedra literatury rosyjskiej byłaby tutaj bardzo potrzebna na stałe — niestety brak jest dla niej sił odpowiedzialnych.

h-k b-i.

### Posiedzenie sekcji finansowej Rady Miejskiej.

Pod przewodnictwem r. Höflingera i w obecności prezydenta m. Lwowa Drojanowskiego, wiceprezydenta Kubali i gen. referenta budżetu d-ra Brzeskiego, odbyło się wczoraj posiedzenie sekcji finansowej Rady Miejskiej. Z porządku dziennego, w myśl referatu r. Wójcickiego uchwalono pobierać za pośrednictwem miejskich urzędów dzielnicowych, za blankiety świadectw pochodzenia zwierząt po 30 groszy, oraz tytułem opłat administracyjnych od 1 zł. do 20 gr. zależnie od rodzaju zwierząt i ich wieku. Zgodnie z referatem r. Maksymowicza przyjęto do zatwierdzającej wiadomości rachunki bazarów miejskich na placu Halickim i Krakowskim i udzielono ich administratorowi absolutorjum. W myśl referatu r. Herschtala uchwalono pobór podatków inwestycyjnych w r. 1932/33 na obszarze Lwowa i gmin przyłączonych w wysokości, jak w roku ubiegłym. Zgodnie z referatem r. Choledeckiego uchwalono pobierać, począwszy od I/IV br. na rzecz gminy samoistny podatek konunkalny jako dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, na obszarze miasta i gmin przyłączonych, w wysokości z roku zeszłego.

Poza porządkiem dziennym r. Schmorak zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem: jakie zostały wydane zarządzenia celem zapobieżenia wypadkom gazowym, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, które opinia publiczna jest mocno zaniepokojona. W odpowiedzi prezyd. Drojanowski, oświadczył, że w tym kierunku zostały wydane ostre i rygorystyczne zarządzenia, a równocześnie prezydent zarządził lustrację planów sieci i w najbliższym czasie będzie zebrany odpowiedni materiał, poczem prezydent będzie mógł zawiadomić radę miejską o wynikach tych zarządzeń. Intensywne i szybkie przeprowadzenie tej lustracji narafia w obecnym czasie wobec silnej pokrywy śnieżnej i opadów śnieżnych na znaczne trudności.

### Pijcie Kawę Riedla

## Jaskółki mody wiosennej.

Już od dwu tygodni przystają z prawdziwą udręką przed wystawami modniarek, patrząc jak na naszym irogim mrozie marzną, niby zawczemnie przywołane jaskółki, słomkowe kapelusze. Na tory kolejowe idą plugi śniegowe, Termometr skacze od — 20 stopni C. do — 8 stopni C, a tu raz po raz wyfruwa za szybę okienną mała skulona, czarna najczęściej ofiara mody. Śnieg wali, wicher dmie w oczy i tamuje oddech, a tu uśmieccha się do ciebie zsiniałemi wargami taki przekrzywiony na bok berek z listwą i słomki. Jest tak dalece modny, tak bardzo „paryski“ i dernier cri, że nawet ceny na nim nie wywieszono. Jest bezcenny. Jest prawdziwą, bohaterką jaskółką wiosny w szóstym miesiącu polskiej zimy...

I nawet nie przeczuwa, że to bohaterstwo jest — jak każde inne bohaterstwo — niebardzo potrzebne. Bo gdy we Lwowie i wszędzie u nas uważa się w lutym i zimnym marcu słomkę za bon ton, to w Paryżu, gdzie jest przecie znacznie cieplej, wiosna kapeluszu nadchodzi pod znakiem jedwabiu i aksamitu. U M-me Agnes można oglądać śliczne turbani-

ki z satin imperatrice i aksamitne, i niewiele — jak dotąd — widać kapeluszy z grubej, lakierowanej słomki.

Szkoda, że nie wie o tem ta szukowna elegantka lwowska, którą przed tygodniem widziałam w krymskim żakiecie i w słomkowej budce. Ratowała się przed zamarnięciem porcją kielbasy na widelec i piwem u Nowaka... Gdyby wiedziała o najnowszych kreacjach pani Agnes, główkę jej byłby otulał miękko turban z jaskrawego satin; ale pan Nowak byłby prawdopodobnie stracił uroczą klientkę...

Wszystko zatem ma swoje dobre strony. W modzie wiosennej, która już się urodziła, wyrosła i zdała egzamin wstępny nad szeroką Sekwaną, znajdziemy więcej tych dobrych stron. Przedewszystkiem — nawrót bluzek i kostjumów, jako ubrania „popołudniowego“. Ranek i przedpołudnie jest już wprost nie do pomyślenia bez bluzki, we wszystkich kolorach, krojach i przybraniach będą noszone do kostjumów, których krój będzie na rano bardziej sportowy. Po południu — kostjum strojniesz, spodniczka dłuższa i w kłosz faldzisty,

bluzka strojna: z jedwabiu, koronki. Narzucone na bluzkę bolero z krótkimi rękawami lub pelerynka — użycza z tego samego materiału cę spodniczka — pozwala tworzyć toalety, bardzo podobne do sukien.

Ale suknia niewątpliwie wychodzi z mody. Popołudniu będzie musiała naśladować fason bluzkowy przez bolero i przody, a utrzyma się w pełni panowania tylko wieczorem: jako toaleta „bridżowa“, do teatru i na rauty.

Podobnie jak suknia, mniej modny stanie się płaszcz. Zastąpi go wskrzeszony po raz dziesiąty kostjum tailleur, z długim, poza kolana żakietem.

A zatem w stylu: kostjum i bluzka. W linii zarysowuje się moda sylwetek à la M-me Récamier: długa spodnica, krótki stan. Uwspółczesnia tę linię mocny, szeroki, męski niemal krój ramion. Królowa zawodów usiłuje jeszcze walczyć z królową buduarów. Ale czy się to uda? Słychać pogłoski, że nietylko styl, ale i duch epoki Récamier przesiąka do niewieściego życia najnowszych czasów. Podobno niektóre firmy zaczynają — zamiast praktycznej pyjamy — protegować zarzucony dawno, wytworony negliż na rano, utrzymany zupełnie w stylu XVIII wieku.

O ile pod względem linii niewielka (na korzyść naszych kieszeni) zachodzi zmiana, to w barwach przychodzi wprost — rewolucja. W Paryżu najmodniejszą kombinacją są białoniebieskie i granatowo-białe zestawienia. Pensjonarski granat szczególnie chętnie wybiera się na materiał ko stjumowy, natomiast te dzieciinne już wprost kolory: niebieski i biały, stosuje się w przybraniach. Niebieska torebka, błękitne rękawiczki, kapelusz biały z modrą wstążką... Widocznie kobieta poczuła się starą w długiej sukni i czarnej barwie mijającej zimy i odmładza się na gwałt przez kolory młodych dziewcząt, dzieci i pierwszych kwiatów wiosennych.

Prócz tych barw będzie modna także srebrno-popielata, zwłaszcza w kostjumach tailleur i płaszczach. Naogół obserwuje się żywy nawrót do kolorów jasnych, które tak dobrze sugerują nastrój zgody z całym światem. A więc beige, seledyn, kremowy, przed południem, popołudniu i wieczór zieleń i modny odcień czerwone go rywalizować będą z błękitem, bielą, granatem i kolorem srebra.

W przybraniach plisy, falbanki i kokardy. A o innych szczegółach — później.

(— j —)



## Ze srebrnego ekranu.

### Bezimienni Bohaterowie.

Wytwórnia B.W.B. Reżyserował M. Waszyński, w głównych rolach: Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz, Marja Bogda.

„LEW“.

Nowy polski film jest dobrze pomyślaną kartą z dramatu policjanta. Bezimienni bohaterowie — to owe niechętnie widziane, może z powodu ogólnego zdeprawowania witane zawsze z uprzedzeniem, kadry granatowych mundurów. Komisarz policji, posturkowy, żandarm — to figury na które krzywym okiem patrzy nie tylko ci, co mijają się z prawem. Całe społeczeństwo odnosi się do swojej policji z pewnym uczuciem ujemnym — może dlatego, że się wstydi, iż ta policja jest coraz bardziej potrzebna.

Na „Bezimiennych bohaterów“ rzuci się zapewne krytyka przeciwmurowa. Oczywiście, że u nas zbyt często ubiera się aktorów filmowych w mundury. Ale ten film — był potrzebny. Zwłaszcza szerokim masom, w których policjant w złem i dobrem znaczeniu odgrywa daleko większą rolę, niż u t. zw. sfer inteligencji.

Co do tematu zatem — wyjątkowo zgoda. Scenariusz obmyślany przez Eugenjusza Bodo, odbiega od powieściowych tradycji i jest zupełnie oryginalny. Ale przeprowadzenie tego tematu w ujęciu reżyserskim ma wiele ciemnych stron.

Przedewszystkiem pozbawiono ten film kryminalny wallasowskiego nerwu. Tu niema tajemnicy, którą tak bardzo lubi bywalce kina. Chyba każdy odrazu wpadnie na to, kto jest sprawcą zbrodni i fałszerstwa dolarów. Każdemu też jest jasne od początku, że Marja Bogda jako agentka fałszerza, wejdzie na dobrą drogę przez miłość do młodego policjanta.

Akcja tak postawiona — wlecze się. Ponadto źle wyeksponowano pierwszorzędny materiał kinowy — pościg w kanałach. Najpierw ucieka niemi fałszerz, potem, gdy zbrodniarza już dawno niema w kanale, idzie jego śladem komisarz policji. Czy to jest do pomyślenia n. p. w filmie amerykańskim?

Jest to jednak niczem w porównaniu z niezręcznością, z jaką potraktowano scenę miłosną. Jako jej tło — obrał reżyser — ogród zoologiczny. Brodzisz oświadcza się Bogdzie. Dla spotęgowania nastroju ukazuje nam reżyser kolejno i na przemian: śpiewającego jakieś tango „Obywatela“ z narzeczoną (typ jej — więcej niż pospolity, jego — nieskazitelnie puresowaty) i — pary zwierzęce w klaskach: ziewająca lwica, tygrysy i inne zwierzątka. Publiczność wybucha śmiechem. Słusznie. Również komiczne sceny zdarzają się dość rzadko.

Niezręczność i brak tempa — to główne grzechy „Bezimiennych bohaterów“. Ale jest tam i wiele dobrych momentów. Gra Boda, Marji Bogdy i Brodzisza — wyrazista i niebanalna figura starej panny (Zula Pogorzelska) wraz z motywem walca i parodji z „X-27“ — pierwszorzędne. Najwspanialszy epizod jednak dał Jaracz, jako fałszerz i, zeznający w komisariacie. Ten artysta mógłby zakasować legjon „gwiazd“ filmu polskiego i obcego zwłaszcza, że głos jego tak świetnie wychodzi na taśmie.

Dobre wrażenie ogólnie umacnia szereg dobrych zdjęć: motocykle w nocy, scena samobójstwa dziewczyny na tle mgły nocnej nad Wisłą, scena morderstwa w zaułku. Całość — raczej dodatnia niż ujemna — każe „Bezimiennych bohaterów“ zanotować w pozytywnej rubryce naszej X i XI. Muzy.

J. G. Ł.

### Szał brydżowy zatacza coraz dalsze kręgi

W dniu 1 kwietnia r. b. odbędzie się wszechświatowa olimpijada brydżowa, organizowana przez National Bridge Association w Nowym Jorku.

Olimpijada rozegrana zostanie o jednej godzinie w stolicach wszystkich państw świata, przycem ilość uczestników nie podlega żadnym ograniczeniom. Kierownicy konkursu w poszczególnych krajach otrzymają w zapieczętowanych kopertach 16 rozkładów kart, które rozegrane zostaną przez każdą z partji, stających do konkursu. Wyniki rozgrywek przesłane będą „National Bridge Association“ w Nowym Jorku.

Dwie zwycięskie pary, które uzyskają najlepszą punktację na linii B B i X Y, otrzymają tytuł brydżowych mistrzów świata, oraz jako nagrodę przechodnią dwa złote puchary.

Do przeprowadzenia olimpiady na terenie Polski upoważniony został dwutygodnik „Bridge“ w Warszawie.

Dotychczas udział w olimpiadzie zgłosiło 30.000 uczestników w szeregu państw.

## Z Opery.

### „Manon“ Massenet'a. — „Opowieści Hoffmanna“ Offenbacha.

Wznowienie „Manon“, opery milej, szczerze odczutej w swym liryzmie i dawno u nas niegranej, uważać należy za pomysł szczęśliwy, zwłaszcza, że wykonawczynią partji tytułowej była p. Ewa Bandrowska, której nazwisko samo posiada tak wielką siłę atrakcyjną. O rodzaju talentu p. Bandrowskiej mieliśmy sposobność pisać dłużej z okazji ostatniego jej występu w „Trawiacie“, dziś więc nadmienimy tylko, że przepiękny jej głos, subtelna interpretacja i inteligentna nadzwyczaj gra sceniczna, zjednały jej i tym razem zupełnie niezwykłe powodzenie. W roli młodego de Grioux wystąpił p. Umberto Magnez, śpiewak o niewątpliwie dużej kulturze muzycznej, u którego ironizacja liryczna wypadła bardzo pięknie, ale ustępy, wymagające bardziej donośnego brzmienia głosu ginęły, przy tłumione orkiestrą, zwłaszcza, wobec tak bardzo znacznej przewagi partnerki pod względem siły i wolumenu głosowego. Słowa wysokiego uznania mamy tym razem dla śpiewu p. Wocha, którego zalety głosu uwydatniły się specjalnie szczęśliwie w partji Lescaut'a, podobnie dla p. Użejki, który partję swą odśpiewał poprawnie.

Part orkiestralny, wykonany pod batutą niezmordowanego dyr. Doliżyckiego w sposób wysoce artystyczny, przyczynił się w znacznej mierze

do udatnego poziomu spektaklu.

W przeciwieństwie do muzyki Massenet'a, milej, wdzięcznej, choć niezbyt głębokiej, okazało się wczoraj, że „Opowieści Hoffmanna“, dzieło wielkiego talentu, nie zdołały zainteresować naszej publiczności, jako zbyt ograne w ostatnich latach. Nie pomagały nawet ładne dekoracje pomysłu p. Jarockiego i udział tak wybitnej śpiewaczki, jak p. Lipowska w partjach Gioletty i Antonji, oraz p. Szlemińskiej w partji Olimpij. Zarówno p. Lipowska jak i p. Szlemińska dały dowód znanego swego talentu śpiewackiego, jakkolwiek w intonacji p. Lipowskiej dały się wyczuć pewne niedociągnięcia, podobnie i w grze scenicznej, zwłaszcza w II obrazie.

P. Czarniecki miał bardzo ładne chwile w II akcie, p. Użejko śpiewał bez zarzutu. Mniejsze partje nie były tym razem wszystkie równie szczęśliwie obsadzone, co nie wpłynęło dodatnio na poziom przedstawienia, zwłaszcza w I akcie. Uwagi te nie dotyczą zresztą p. Hinglerówny (duch matki), która dobrze zaśpiewała partję epizodyczną, ani p. Horowitza, którego piękny głos zwrócił na siebie uwagę.

Orkiestra, chóry i dobre kreacje taneczne uzupełniały całość.

Dr. St. Łobaczewska.

### Z walk japońsko-chińskich w Szanghaju.



Na zdjęciu naszym widzimy fragment walki japońskich strzelców morskich z oddziałem wojsk chińskich.

## Czarodziej światel.

Pod tą nazwą znany był w Paryżu zmarły kilka dni temu Fernand Jacopozzi, twórca wspaniałych iluminacji elektrycznych, „będących jedną z najbardziej olśniewających reklam w „stoicy świata“. Kto widział Paryż wieczorem — zwłaszcza podczas ostatnich wystaw: 1925 r. i 1931 r. — musiał się mimowoli zastanowić nad tem, kto jest twórcą tych imponujących reklam świetlnych, potwierdzających w zupełności nadaną Paryżowi zdawien dawną nazwę „Ville-Lumière“. Był nim zmarły niedawno Fernand Jacopozzi, Włoch, rodem z Florencji, który przed trzydziestu laty osiedlił się we Francji. Początkowo był dekoratorem; wyspecjalizował się w dziedzinie instalacji elektrycznych. Pierwszy jego godny uwagi wynalazek datuje się z ostatnich lat wojny światowej. Aby zmylić lotników niemieckich, Jacopozzi stworzył dowcipny system „maskowania światłnego“: za pomocą fałszywych obiektów, ustawionych w polu i imitujących Paryż... Lotnicy nieprzyjacielscy w nocy nie mogli odróżnić „fałszywego Paryża“ od prawdziwego, zwłaszcza, że ten ostatni tonął w ciemnościach. Jacopozzi został nagrodzony za swój niezwykły pomysł — o którym zresztą w czasie wojny prawie nikt nie wiedział — or-

derem Legji Honorowej.

W roku 1925, podczas międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych, która ściągnęła do Paryża setki tysięcy turystów, Jacopozzi wpadł na nowy pomysł: iluminacji wieży Eiffla. Realizacja tego pomysłu natrafiła na wielkie trudności natury finansowej, które zostały jednak usunięte dzięki propozycji Citroen'a, który zobowiązał się oświetlić wieżę Eiffla swoim kosztem, w zamian za prawo umieszczenia na niej reklamy firmy. Wspaniała iluminacja żelaznego kolosa (wymagała ona 200.000 żarówek), którą zachwycali się miliony osób, była dziełem Fernanda Jacopozzi.

Drugim wielkiem dziełem Jacopozzi'ego była iluminacja Placu Zgody ze stojącym na nim obeliskiem, oraz Łuku Triumfalnego, dokonana z okazji 10-tej rocznicy zawieszenia broni (11/XI 1928 r.). Oświetlone specjalnie reflektorami mury nabrały niezwykłego wyrazu, piękna i potęgi. Ponadto wykonał on motywy dekoracji świetlnej, urządzonej przez wielkie magazyny Paryża (Louvre, „Bon Marché“, „Galeries Lafayette“, „Samaritaine“ i inne) w okresie świąt Bożego Narodzenia (są to przeważnie dekoracje ruchowe), cieszące się wielką popularnością wśród paryżan; Jacopozzi

mawiał o nich, że dają one ubogim małym dzieciom złudzenie posiadania zabawek, o których marzą. Ostatniem wreszcie dziełem „czarodzieja światel“ była iluminacja świątyni Angkory na wystawie kolonialnej w Vincennes.

Sława Jacopozzi'ego dotarła aż za ocean. Amerykanie zwrócili się doń niedawno z propozycją zmodernizowania techniki napisów świetlnych. Nagła śmierć — Jacopozzi żył 54 lata — przeszkodziła mu w urzeczywistnieniu powyższej propozycji. Był to wielki artysta, pełen talentu, wiedzy i umiejętności, obdarzony przytem niezwykłymi zaletami serca i charakteru.

R.

### Demonstracyjny strajk urzędników Magistratu.

Warszawa, 2 marca. (PAT.) W dniu wczorajszym z powodu jednodniowego strajku pracowników miejskich, który jest demonstracją przeciwko dostosowaniu uposażenia administracji komunalnej do płac funkcyjnarzuszów państwowych i protestem przeciwko nieregularnemu wypłacaniu pensyj przez Magistrat pracownikom, wszystkie biura Magistratu były nieczynne. Do strajku przyłączyli się pracownicy miejskich zakładów użyteczności publicznej. Jednakże wszędzie pozostawiono konieczną obsługę, tak, że mieszkańcy stolicy strajku nie odczuli. O godz. 11 w południe tramwaje unieruchomiono na pół godziny.

Urzednicy gminy m. Lwowa dla solidarności z pracownikami miejskimi w Warszawie, urządzili wczoraj dwugodzinny strajk, od godz. 13 do 15. O godz. 13 odbyło się w sali Ratusza nadzwyczajne zebranie Związku urzędników gminy przy udziale około 800 osób, na którym uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że urzednicy gminy m. Lwowa solidaryzują się z pracownikami miejskimi w Warszawie, którzy w dniu wczorajszym wstrzymali się od pracy, dla zadokumentowania stanowiska swego wobec zagrożonej egzystencji pracowników samorządowych, oraz wyrażają swą łączność z ich postulatami, przez wstrzymanie się od pracy. Taką samą rezolucję uchwalili niżsi funkcjonariusze gminy. Po zebraniu, zgromadzeni w porządku udali się do domów.

### Sprzedaż zrabowanych dzwonów.

Do Rotterdamu przybył przez Hamburg transport dzwonów kościelnych i cerkiewnych z Rosji sowieckiej, przeznaczonych dla Francji, gdzie mają być przetopione. Jakkolwiek dzwony te umyślnie uszkodzono zniszczono dla zatarcia śladów ich pochodzenia, ten niemniej widać na nich wyraźnie wyobrazione sceny biblijne lub postaci świętych.

W ten sposób, nawet na rynkach zagranicznych zbywają bolszewicy zrabowane mienie kościelne i cerkiewne. Olbrzymia ilość metalu zawartego w tych dzwonach (40 tonn brązu!) wymownie świadczy o rozmiarach dokonanego spustoszenia.

### Rocznica reformy kalendarza.

Jak wiadomo, w tym roku przypada 350-ta rocznica reformy kalendarza, dokonanej przez Papieża Grzegorza XIII-go, bullą „Inter gravissimas“ (24 lutego 1582), mocą której Papież usunął w owym roku dzień z kalendarza, zarządzając by 5 października roku 1582 był nazwany 15 października (kalendarz gregoriański).



# KRONIKA

<b>MARZEC</b>  <b>2</b>  Sroda	<b>KALENDARZYK</b> Rz.-kat. Heleny Gr.-kat. Lwa pap.
	Wschód słońca g 6 m 29 Zachód „ g 17 m 10 Długość dnia g 10 m 41

## LWOWSKA

### CO GRAJĄ W TEATRACH:

**TEATR WIELKI.**  
Środa, 2 marca, o godzinie 8 wiecz.: „Ludzie z hotelu“, premjera.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**  
Środa, 2 marca, o godzinie 8 wiecz.: „Szczęście jutra“.

W Teatrze Wielkim dziś o godz. 8-ej wiecz. premjera budzącej ogromne zainteresowanie sztuki, osnutej na tle głośnej i nawiąskowej nowocześnie powieści Vicki-Baum, pt. „Ludzie w hotelu“. Szczególniej wyrazistości nabiera sztuka ta przez rzucenie na tło przyjęcia hotelowego skupiska ludzkiego świetnej rosyjskiej tancerki, Anny Pawlowej.

W Teatrze Rozmaitości wczoraj przy wypełnionej sali odbyła się premjera komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Szczęście od jutra“. Podobnie jak w Warszawie, sztuka została przyjęta przez publiczność lwowską bardzo gorąco, co daje gwarancję, że przebojowa komedja Kiedrzyńskiego przez długi czas nie zejdzie z afisza.

Z Opery. W piątek, 4 bm. po dłuższej przerwie zostanie wznowiona opera „Lakme“ Delibesa. Entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgromadziła publiczność lwowska p. Ewie Bandrowskiej, spowodowały dyrekcję opery do zaproszenia jej na jeden jeszcze występ w operze „Lakme“, w partji tytułowej. Partnerem znakomitej śpiewaczki po raz pierwszy we Lwowie po powrocie z Włoch będzie basista E. Bender. „Poławiacze perel“, z której próby dobiegają końca, ukaże się w przyszłym tygodniu.

### CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

- APOLLO: „Sterowiec L. A. 3“.
- CHIMERA: „Powrót do życia“ Gaynor i Farrel.
- KOPERNIK: „Zwycięstwo — Kobieta szpieg“.
- LEW: „Bezimienni Bohaterowie“.
- MARYSIENKA: „Zwycięstwo — Kobieta szpieg“.
- OAZA: „Dawid Golder“.
- PALACE: „Ronny“ z Köthe de Nagy.
- PAN: „Madam Satan“.
- PASAZ: „Król Konga“.
- PROMIEN: „Karuzela udurzeń“.
- SŁONCE: „Czarna róża“.
- STYLOWY: „Pat i Patachon w konkurach“.

## DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSKIEGO

zwraca uwagę P. T. Mieszkańców miasta na możliwość pęknięcia rurociągów gazowych ulicznych skutkiem długotrwałych mrozów. Gaz uchodzący z powstałych nieszczelności można łatwo wyczuć powonieniem. Zauważone uchodzenia gazu należy zgłaszać bezwzględnie w jak najkrótszej drodze nawet telefonicznie do Zakładu gazowego we Lwowie, ul. Gazowa 28, telefon Nr. 4-92 i 43 w każdej porze dnia i nocy.

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Budowy „Domu Żołnierza“ we Lwowie, odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godzinie 17-tej w sali posiedzeń Magistratu (Ratusz I. p.). Na porządku obrad: 1) Ukonstytuowanie, Wydziału, 2) Sprawa zwolania Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawy finansowe, 4) Sprawa zainstalowania gruntu pod budowę, 5) Wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie Koła Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 9 w sali przy ul. Batorego 3, ze zwykłym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

**Kasyno i Koło Lit. Art. we Lwowie.** Czwartek dnia 3 marca 1932. — Początek o godz. 19.30. Prof. dr. Walery Goetel wygłosi „Wesołe opowiadania z przeżyć z Góralami w Tatrach“. — Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

**Ulgi kolejowe dla uczestników Targu Rolniczo-Nasiennego.** Zamiejscowi rolnicy i kupcy, uczestniczący w VI. Targach Rolniczo-Nasiennych jako wystawcy, interesanci lub kontrahenci, otrzymać mogą od dnia 2 do 7 marca, po wylegitymowaniu się poświadczaniem od Zarządu Targów

## Przed Imieninami Wodza Narodu.

Cała ziemia polska oraz liczniejsze zrzeszenia Polaków poza granicami kraju — już dzisiaj przystąpiły do przygotowania uroczystego obchodu dnia Imienin Pierwszego Marszałka Polski.

Lwów nie pozostał w tyle. W sali Rady miejskiej zgromadziło się wczoraj wieczorem niezwykle liczne grono przedstawicieli obywatelstwa naszego miasta.

Obrady zagał prezydent miasta p. Drojanowski, podnosząc, że społeczeństwo lwowskie pragnie uczcić dzień 19 marca w sposób jak najbardziej uroczysty. Zaproponował mówca następujący program obchodu: W piątek 18 bm. jako w wigilję święta odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach Lwowa i uroczysta akademja, urządzona przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. — W sobotę, 19 bm. rano uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań i defilada wojskowa; popołudniu popularne przedstawienie w teatrze, pogadanki przez radio, zebrania młodzieży szkolnej; wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. W niedzielę obchody, urządzone przez stowarzyszenia.

Jako przewodniczącego zebrania zaproponował prez. Drojanowski p. kuratora Świderskiego, co też uchwalono.

Kurator Świderski objawszy przewodnictwo obrad, poddał myśl, by wszyscy obecni uważali się za człon-

ków Komitetu organizacyjnego, po czem otworzył dyskusję nad programem święta.

Przedstawiciele organizacji przedstawili program przygotowywanych przez nie obchodów, mianowicie dr. Rogowski imieniem Związku Legionistów, p. Żygulska imieniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, dr. Nechay w imieniu Związku Związków Zawodowych. Obchody te włączone zostaną w ogólny program uroczystości. P. Bogdanowiczowa jako przewodnicząca Ligi Kobiet przypomniała do roczną tradycję nalepek, z których dochód zasila fundusz Ochronki im. Józefa Piłsudskiego, p. Mozołowska poruszyła sprawę obchodów dzielnicowych.

Po przyjęciu tych wniosków, wybrano Komitet wykonawczy w następującym składzie: przewodniczący kurator Świderski, Sekcja organizacyjna z dr. Piaseckim na czele, odczytowa z red. Michałem Rollem, prasowa z red. Bronisławem Laskownickim, skarbową z prez. Izby Skarbowej Pollakiem, Sekcja przedmięć z przewodniczącym inż. Krykiewiczem. Sekretariat ogólny spoczywa w rękach p. Marjana Dziędzielewicz i p. Drwęskiego. Sekcja skarbową wyłoni z siebie podsekcję nalepkową. Sekcje mają prawo kooptacji.

Komitet wykonawczy odbył pierwsze posiedzenie wczoraj bezpośrednio po ukończeniu zebrania obywatelskiego.

## T. K. Z.

Przez dwa dni odbywały się obrady Walnego Zjazdu delegatów Tow. Kredytowego Ziemińskiego przy bardzo licznych udziałach członków. Zjazd zagał prezesa Rady nadzw. p. Zwolski, poczem przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Stefana Skrzyńskiego, zastępcą jego p. Bielskiego. Po uzupełnieniu sprawozdania dyrekcji przez prezesa dyrekcji p. Zabę i przedstawieniu przez p. Drużbackiego sprawozdania Komisji rewizyjnej — zarządzono obrady poufne, które trwały przez poniedziałek do późnego wieczora, i wczoraj

przedpołudniem. W wyniku dyskusji nad sprawozdaniem dyrekcji, prezes dyrekcji Zaba, który tę godność z wielkim pożytkiem dla Tow. przez lat 12 piastował, zgłosił swą dymisję. W rezultacie sprawozdanie dyrekcji przyjęto, udzielono jej absolutorjum i wyrażono uznanie i podziękowanie. Wybór wiceprezesa dyrekcji odroczone na 3 miesiące. Zastępcą członka Rady nadzw. został wybrany p. Fr. Biesiadecki, do Komisji rewizyjnej zaś powołano dotychczasowych członków oraz p. Horocha.

## Tajemniczy wypadek w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wielkie poruszenie wśród urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego wywołał fakt zniknięcia z biurka kasjera 2.000 dol. Onegdaj kasjer Hoszowski po przesortowaniu banknotów i po poukładaniu ich w odpowiednich kasetach zapomniał na biurku 2.000 dol., a próżną kasetkę oddał do skarb-

ca. Na drugi dzień wyjęto ze skarbca kasetkę, w której miało być 2.000 dol., ale zauważono, że kasetka jest próżna. Na razie nie ustalono czy kradzież została dokonana w poniedziałek wieczorem czy we wtorek rano. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

## Może nastąpi przerwa w kradzieżach.

Policja zlikwidowała szajkę złodziejską, na której czele stał głośny i zręczny włamywacz, Marjan Sojka. Pomagały mu skutecznie w przeprowadzaniu podstępnych planów dwie siostry, zamieszkałe na Zamarstynowie, Tekla i Marja Budzyńskie.

W toku dochodzeń, wyszło na jaw, że szajka ta dokonała kradzieży mieszkaniowych na szkodę Michała Jurkowa (Łyczakowska 164), Leona Ornsteina (Snopkowska 39), Stefana Koszow (ul. Pickarska 33), Andrzeja Szopki (Rema 22), Hermana Guttsteina (Bożnica 18) oraz Zofji Marusiak, zamieszkałej

w Lewandówce.

Aresztowani przyznali się do tych kradzieży i zeznali, że rzeczy zdobyte sprzedawali przeważnie Antoninie Rogosiewicz w Zamarstynowie, Matji Iwańczuk, zam. Pełtewna 41, Leonowi Schapirze, zam. w Zamarstynowie oraz Stanisławowi Siucie, zam. w Zamarstynowie. Większą część tych rzeczy zdołano odebrać.

Wielki Lwów sporo zużyć będzie musiał energii nim oczyści Zamarstynów z mętów, które gromadzą się tam tak licznie.

## Najstarsza rzeźba drewniana w Polsce.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji historii sztuki Polskiej Akademji Umiejętności, zakomunikował dr. Walicki z Warszawy, sensacyjny fakt odkrycia przez siebie drewnianej rzeźby Madonny, pochodzącej, jak wykazuje drobiazgową analizą stylu, z czasów około roku 1220. Rzeźba ta przedstawia Madonnę siedzącą na tronie z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, w hieratycznym upozowaniu, przyczem jednak brak figury Dzieciątka.

Analiza form tej rzeźby wykazuje, iż jest ona utworem średniowiecznego snycerza, pozostającego pod wpływem — co prawda bardzo odległym — słynnej szkoły francuskiej w Auvergnies przy klasztorze OO. Benedyktynów.

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że odkrycie tej figury ma doniosłe znaczenie z tego względu, iż jest to najstarsza rzeźba drewniana, znana dotychczas na obszarze Polski.

Wschodnich, uprawniające do korzystania w drodze powrotnej ze Lwowa z 50% zniżki kolejowej do stacji wyjazdu.

Wydobywanie się gazu. Wczoraj zawiadomiono telefonicznie Komisariat V, że w mieszkaniu Dominik Kseni, dozorczy przy

ul. Małeckiego 5, czuć gaz świetlny. Na telefoniczne wezwanie, na miejsce przybył dyrektor Miejskiej Gazowni inż. Zardecki i robotnicy, którzy zajęli się wyszukaniem przyczyny wydobywania się gazu. Ze względu na bezpieczeństwo, zarządzono opróżnienie mieszkania, zajmowanego przez dozorczynię.

Obława na pasażerów, jadących na gapę. Wczoraj wieczorem urzędnicy kolejowi łącz-

## Miasto radjowe w N. Jorku.



Z inicjatywy i przy poparciu finansowym znanego multimilijardera amerykańskiego Rockefellera, rozpoczęto przed kilku miesiącami w Nowym Jorku budowę miasta radjowego „Radio-City“, w którym mieścić się będą teatry, kinoteatry, opery, sale odczytowe największych korporacji amerykańskich i t. d. Prace przy budowie Radio-City postępują w tempie iście amerykańskim. — Na ilustracji naszej widzimy plan przyszłego miasta radjowego w Nowym Jorku.

nie z policją dokonali obławy w pociągach, przychodzących do Lwowa, za pasażerami, jadącymi bez biletu. Przytrzymano 43 osobników, jadących bez biletów, przeciwko którym skierowano doniesienie do Sądu za oszustwo.

Zginęły konie z wozem. Marcin Korczyński, zam. ul. Warszawska 97 w Kleparowie, doniósł policji, że zatrzymał się z wozem, zaprzężonym w parę koni, przy ul. Źródlanej, a sam wstąpił do restauracji. Gdy następnie wyszedł, stwierdził, że konie wraz z wozem zostały skradzione.

Napad rabunkowy. Ulicą Krakowską przechodził wczoraj Filip Geischmeiner, zam. przy ul. Gródeckiej 39. W tym czasie jakiś rzeźnany osobnik wyrwał mu z rąk teczkę skózaną i zbiegł. Teczka zawierała w gotówce 30 zł.

Jubiler paserem. Wydział śledczy przytrzymał pasera Guttmana Izraela, posiadającego sklep jubilerski we Lwowie, ul. Piłsudskiego 11, u którego w czasie rewizji znaleziono srebrne nakrycie stołowe, skradzione podczas włamania na szkodę dr. Ottona Rosenthala, zam. ul. Karmelica 8.

Okradziony w kasie skarbowej. Matkowski Jan, zam. przy ul. Łyczakowskiej 125, doniósł policji, że w czasie placenia podatku w kasie skarbowej przy pl. Cłowym, nieznaną sprawcą skradł mu z kieszeni futra kwotę 600 zł.

Ofiara lwowskich złodzieji. Spitz Salamon, zam. w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 19, doniósł policji, że jakiś nieznaną sprawcą skradł mu na przystanku MKE. przy ulicy Kazimierzowskiej obok numeru 4, walizę, zawierającą 25 firańek, 4 kapy na łóżka markietowe, 9 serwetek i koronkę weneckiej roboty, ogólnej wartości 600 zł.

REUMATYCY I CIERPIĄCY NA BÓLE NERWOWE winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Togał. Togał bowiem nie tylko usmierza najstraszniejsze bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togału. We wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.—

## KRAJOWA

STRYJ. Ujęcie oszusta. Na Demni koło Skolego aresztowano niejakiego Tomasza Kwiatkowskiego z Tczewa, który grasował na tamtejszym terenie, podając się za lekarza-cudotwórcę. W ten sposób wyłudzał Kwiatkowski kwoty za leczenie i leki, dochodzące nieraz do kilkuset złotych. Sprytne oszusta oddano władzom sądowym.

STRYJ. Włamanie. Wczoraj w nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do kancelarji Szpitala Powszechnego, gdzie rozbili dwie duże szafy, oraz biurko. Widocznie spłoszeni, włamywacze nie zdołali niczego zabrać. Szkoda wynosi kilkaset złotych.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca koldry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł.



# Tragedja piwna w Berlinie.

U nas w Polsce ludzie bardzo lubią piwo. Wiadomo przecie, że już Leszek Biały prosił papieża, aby go zwolnił od ślubowanej pielgrzymki do Jerozolimy — bo tam nie można dostać piwa; i papież uczynił istotnie za-dosć tej prośbie.

Ale jeśli Polacy lubią piwo, to Niemcy kochają je i bez piwa żyć nie mogą. Dlatego tzw. strajk piwny, który obecnie ogarnął cały Berlin, a może się rozszerzyć wogóle na Prusy, urasta do rozmiaru istnej tragedji narodowej.

Rzecz się miała tak: Rząd berliński wystąpił wobec szynkarzy i „gastwirtów“ niemieckich z żądaniem obniżenia cen piwa w sprzedaży. Uczynił to bardzo nieroztropnie; podrażnił szynkarzy, a ci zażądali natychmiast obniżenia państwowych i gminnych podatków od piwa i od tego żądania już nie odstąpili. „Od rzemyczka do buciczka“ — przyszło ostatecznie do takiego zadrażnienia sytuacji, że związek „gastwirtów“, restauratorów, szynkarzy etc. berlińskich proklamował generalny, tygodniowy strajk piwny, który już trwa od trzech dni.

Oberżyci berlińscy wzięli się nie na żarty. 12 tysięcy restauratorów, wielkich i małych, strajkuje w całej pełni, próbując wciągnąć do strajku także 25,000 miejsc sprzedaży piwa flaszkowego (w sklepach korzennych itd.). Po całym Berlinie pozakładano dzielnicowe komitety strajkowe, prowadzona jest bezwzględna agitacja przy pomocy afiszów, ulotek, lotnych komisji kontrolnych. W restauracjach podaje się wino, wina owocowe, wodę selterską, limoniady, kawę. Nawet niektóre gminy przyległe, jak np. Nowawes (i inne) przyłączyły się już do strajku, a komitet strajkowy wysłał swoich agitatorów na prowincję, gdzie akcja: bojkotowa zaczyna znajdować silny odgłos.

Psują wprawdzie trochę interes bojkotu niektóre sklepy kolonialne (piwo na flaszki!), drobne grajzlernie i kantyny, które w czasie bojkotu ogólnego chcą zrobić interes, ale — mimo wszystko — piwo jest w tej chwili w Berlinie wyklęte i koniec. Browary są w rozpacz, a wózki z beczkami i flaszkami piwa, jeżdzące zwykle z hukiem i tupetem po stolicy Niemiec, wyglądają w tej chwili bardzo chudo i smętnie.

Berlińczykowi tęskno płynie życie bez ulubionego nektaru, ale od czegoż konsekwencja i wytrzymałość pruska?

## Wśród nowych książek i czasopism.

**Juljan Krzewiński: „Girłaski“.** Powieść. Okładkę projektował T. Gronowski. Skład główny Gebethner i Wolff. Warszawa.

**Temat nie nowy.** Sytuacje podobne i typy tego rodzaju spotykaliśmy już dawniej i w powieściach Krzewińskiego i innych autorów. Podlotki — a tych z pewnością wśród czytelników sympatycznego p. Juljana nie zabraknie — roztkliwiały się już nad hartem ducha i specjalną moralnością biednych panienek z suterem i nor upadku; nad szlachetnością kłownów wędrownych bud cyrkowych; nad uczuciem macierzyńskim girłasek, które choć serce kraje się im w kawały z bólu — muszą być roześmiane, muszą fikać nóżkami wedle pałeczki baletmistrza, bo za to im płacą, a bywały kabaretów nie lubią płaczących i smutnych. Znamy wszystkie te tricki, a jednak powieści Krzewińskiego znajdują chętnych i licznych czytelników.

Często przebywa on za kulisami, nie stroni od zetknięcia się z mętami stołecznego społeczeństwa, że zaś posiada już sporo rutyny pisarskiej i obserwatorem jest nie bylejakim, więc i z tego materiału, tak zdawałoby się oklepanego i znanego na wylot, umie stworzyć opowieść ciekawą o zrzęcznie

klunie, ale wytrzymuje i pije wodę selterską. Patrzy na tę sprawę z szerszego punktu widzenia; woli pić tańsze piwo przez 10 lat, niż drogie przez najbliższy tydzień...

Dla budżetu państwowego i gminnego — jest zaś kwestja piwa w Prusach czemś bardzo doniosłym. Wystarczy podać za pismami berlińskimi, że w ostatnim roku budżetowym miało państwo z podatku od piwa 473 miliony marek dochodu, w bieżącym zaś roku budżetowym, który kończy się 31 marca, prelimitowano na dochody z podatku piwnego aż 510 milionów, a osiągnięto dotąd około 400 milionów marek. Tydzień bojkotowy przyniesie niewątpliwie znaczny uszczerbek!

Ponieważ zaś rząd zapowiedział

## Otwarcie Targu nasiennego.

Lwów, 2 marca.

Dziś o godz. 12-tej odbyło się w sali Izby Przem.-Handlowej uroczyste otwarcie Targu Nasiennego w obecności przedstawicieli władz, konsulów państw ościennych, reprezentantów sfer gospodarczych i prasy.

Imieniem miasta przemówił wiceprez. Chajes, omawiając znaczenie urządzanej corocznie od kilku lat wystawy, która ma na celu podniesienie kultury rolnej w kraju. Pierwszy Targ Nasienny zorganizowała dyrekcja Targów Wschodnich z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa. Powodzenie tych imprez jest miarą ich celowości. Zyskały one sobie stałą klientelę i mimo

już niżenie podatku od piwa o 7 marek na hektolitrze — a jeszcze więcej wywalczyć może „bojkot piwny“ — przeto liczyć się trzeba z znacznym obniżeniem „piwnych“ dochodów państwowych. Jeszcze gorzej odbije się to na dochodach miejskich, które zmniejszą się niewątpliwie o jakich 70 milionów conajmniej.

Berlin jest w tej chwili bez piwa. Współczują z nim „piwosze“ wszystkich narodów, nawet najbardziej wrogo usposobionych. Skosztują Niemcy na własnej skórze, jak miłą jest rzeczą prohibicja amerykańska.

Zato kiedy bojkot „wytrzyma“ podatek się obniży, a piwo wróci triumfalnie na stoły „gastwirtów“, umoczają się w nim z rozkoszą spragnione wargi wszystkich Hittlerowców i niehittlerowców i odczują — jak po wielkim poście — jakim szczęściem jest miły, piciący się, narodowy trunk.

(— w —).

ciężkich warunków dzisiejszych mają warunki rozwoju.

Przedstawiciel organizacji rolniczych Małopolski Wschodniej p. Pappara podziękował dyrekcji Targów Wschodnich i zarządowi miasta za doprowadzenie do skutku pożytecznej imprezy. Imieniem Rządu przemówił insp. rol. Mossakowski, życząc Targowi powodzenia, poczem prof. Żebrowski z ramienia sekcji nasiennej MTR wygłosił fachowy referat. W końcu gości zwiedzili wystawę.

Targ Nasienny, który potrwa trzy dni, odbywa się w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17. Obejmuje on pokaz wszelkiego rodzaju nasion płodów oraz maszyn rolniczych.

## Zjazd ziemian we Lwowie.

W sali Miejskiego Muzeum Przemysłu artyst. rozpoczął się dziś o godzinie 10-tej zjazd Związku Ziemian wschodnich województw Małopolski. Obrady zagał prezes Związku Cieński, poczem wygłosił rzeczowy odczyt b.

Min. Aleksander Raczyński.

W otwarciu zjazdu wziął udział p. Wojewoda Rożniecki. Przybyło na zjazd około 250 ziemian. Popołudniu obrady odbywają się w dalszym ciągu.

## Pierwsza polska fabryka okularów.

W styczniu rozpoczęła swoją działalność pierwsza polska fabryka okularów, mająca swą siedzibę w Welnowcu pod Katowicami. Produkcja szkieł do okularów, która wynosi chwilowo 2.000 sztuk tygodniowo,

ma być w najbliższym czasie podwyższona na 8—10.000 sztuk. Okulary wychodzące z tej fabryki a zaopatrzone znakiem „Iwonka“ zostały uznane za przepisowe przez związki Kas Chorych.

krajów, wytworzył poważną sytuację na tych odcinkach kraju, które przez kilkadziesiąt lat wysyłały do Niemiec duży odsetek swej ludności i uzależniły się gospodarczo od niemieckiego rynku pracy.

Powyższa broszura informuje w sposób wyczerpujący o całokształcie tego zagadnienia, wskazując zarazem konkretne plany walki z przesileniem, wywołanym zjawiskiem zaniku emigracji sezonowej w największej zagrożonych powiatach.

Nr. 5. „Świata Kobięcego“, czasopisma poświęconego zagadnieniom mody i sprawom kulturalno-społecznym przynosi w nrze z 1 marca wiosenne modele kostiumów, płaszczy, sukien — odznaczające się niezrównanym szykiem. Interesująca korespondencja o modzie dopomocze paniom w zorientowaniu się — w najnowszych prądach i szczegółach garderoby. — Część redakcyjna przynosi następujące artykuły: dr. Z. Krzemicka: Królowa Emancypantka; Włodzimierz Lewik: Biblioteka miłości; A. Wyleżyńska: Dactylo i jej patron; Kamil Dornfest: Pan z wózkiem; Stanisław Niedenthal: Defilada masek; Pani Marja: Ku prostocie; Armika: Poplotkujmy o fryzurach; Efeb: Z higieny i kultury ciała; Z. Kulczycka: Kącik praktyczny; Dobra Gospodyni i t. d.

„Wiadomości Radjowe“, tygodnik — zawiera szczegółowe programy polskich stacji radiofonicznych, ilustracje ciekawszych audycji, informacje dotyczące radjofonji oraz artykuły techniczne na poziomie najbardziej popularnym.

## Jak z kryminalnego romansu.

W ostatnich miesiącach w Częstochowie zaczęły się powtarzać napady rabunkowe na starsze i zamożniejsze kobiety, przechodzące samotnie ulicami miasta w Częstochowie. Ku pani takiej podbiegł jakiś osobnik, na którego oczy nasunięty był olbrzymi bronzowy kapelusz o szerokich rondach, zasypywał jej oczy ga. tnią piasku, względnie zadawał jeden krótki cios w twarz i oszołomionej w ten sposób niewieście, wyrwał z rąk ręczną torbę z pieniędzmi, umykając co tchu. W rezultacie urządził śledczy zajął się z całą energją wysłaniem owego tajemniczego osobnika, którego poznał przedewszystkiem dzięki owemu kapeluszu, przypominającemu Rinaldo-Rinaldiniego. Po nitce trafiono do kłębka. Wykryto, iż napadami owemi zajmowała się specjalna szajka, na czele której stał Stefan Kędzior lat 21, robotnik kamieniołomów. Kędzior żył potrójnym życiem: w dzień grał rolę biednego lecz poczciwego robotnika, nad wieczorem zakutany w płaszcz i fantastyczny kapelusz napadał wraz ze współnikami na przechodzące znane im z bogactwa kobiety, nocą zaś przedzierzgał się w eleganckiego młodzieńca, czyniąc furorę na dancjach. Życie wystawne pochłaniało oczywiście nietylko zarobki robotnicze, ale wymagało specjalnych kapitałów a zbierał je Kędzior wiadomym sposobem.

## Hiszpanie zasmakowali w polskich wędlinach.

Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin, mając na względzie pozyskanie nowych zagranicznych rynków zbytu dla polskich przetworów mięsnych, nawiązał ostatnio bezpośredni kontakt z jednym z importerów hiszpańskich, któremu wysłał już pierwszą próbną partję naszych kiełbas trwałych i szynkę.

Jakie będą rezultaty tej próbnej wysyłki polskich wędlin, trudno obecnie przewidzieć. W każdym razie pozyskanie rynku hiszpańskiego dodatnio wpłynęłoby na rozwój wywozu tych artykułów.

## Najstarsza dynastia na świecie.

Przed kilku dniami obchodzono w Tokio 2591-szą rocznicę założenia imperjum japońskiego.

Cesarstwo japońskie należy uważać za jedno z najstarszych państw na świecie. Niektórzy uczeni japońscy twierdzą nawet, że początki cesarstwa sięgają 600 lat wcześniej, lecz brak ku temu ścisłych wiadomości historycznych.

W każdym razie Japonja jest krajem, rządonym przez najstarszą dynastję, bo dynastia ta panuje bez przerwy od samego założenia imperjum. Obecny cesarz Hiro-Hito, który się urodził w 1901 r. i wstąpił na tron w końcu 1926 r., po śmierci ojca swego Yoshi-Hito, jest 124-tym władcą z dynastji panującej.

Wobec tak długiego istnienia dynastji, naród japoński jest niezwykle przywiązany do domu cesarskiego i otaacza jego członków czcią, prawie że religijną.

## Torpedowce do wożenia bananów.

Urząd marynarki St. Zjednoczonych sprzedał pewnemu towarzystwu handlu owocami trzy torpedowce, które w okresie Wielkiej Wojny niszczyły z powodzeniem niemieckie łodzie podwodne, grasujące na Atlantyku. Firma owocowa przystosowała torpedowce dla przewozu bananów do Kanady i północnych portów St. Zjednoczonych.



# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

IV. Nc. 705/31/4. Uchwała. Na wniosek prot. firmy Baczes i Grüss we Lwowie ul. Legionów 1. 19 wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla stempowanego na 9 zł, podpisanego przez dra Teodora Bałabanę, zresztą niewypelnionego. Weksel ten wedle zapodania wnioskodawczyni rzekomo zaginął. Wzywa się tedy posiadacza weksla by w czasokresie 60 dni po ogłoszeniu przed- iżyć Sądowi weksel, gdyż w razie przeciwnym usunąłby Sąd weksel ten za umorzony i prawną mocę pozabawiony. 1646

Sąd grodzki miejski, Oddział IV.  
Lwów, 26 stycznia 1932.

## FIRM Y.

Firm. 183/32. A. II. 144. Zmiany do wpisanych już firm spółkowych. Należy wpisać w rejestrze dla Firm spółkowych. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Jan Pawłowicz i Ska w Przemyslu. Przystąpili do Spółki nowi spółnicy i właściciele teje: Edward Ekiert kupiec w Przemyslu ul. Mickiewicza 59, Tomasz Ekiert, Marcin Ekiert i Stanisław Ekiert, kupcy w Nowem mieście. Upoważniony do zastępstwa Jan Pawłowicz. Data wpisu 20 lutego 1932. 1651

Sąd okręgowy.  
Przemysl, 20 lutego 1932.

II. Firm. 126/32. C. VI. 407. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Everitas” Polska fabryka dachówek asbestowych Spółka z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo. Dzień wpisu: 20 stycznia 1932 r. Ustąpił zawiadowca dr. Marjan Polturak. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 19 stycznia 1932. 1577

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.  
Kraków, 20 stycznia 1932.

Firm. 279/31. Rg. A. 343. W rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Andrzej Lubomirski” wpisano: a) odwołanie prokury udzielonej drowi Ernestowi Habichtowi oraz prokury łącznej udzielonej drowi Stefanowi Trzeciakowi z Józefem Skarżyńskim, b) udzielenie łącznej prokury drowi Stefanowi Trzeciakowi i drowi Tadeuszowi Zajączkowskiemu, którzy będą łącznie podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy z dodatkami „pp” wskazującym na prokurę. Data wpisu 5 stycznia 1932. 1619

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, 18 września 1931.

Firm. 281/31. Rg. A. II. 3. W rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie Młyn motorowy Andrzej ks. Lubomirskiego w Kosinie wpisano: a) Odwołanie prokury udzielonej drowi Ernestowi Habichtowi oraz prokury łącznej udzielonej drowi Stefanowi Trzeciakowi z Józefem Skarżyńskim, b) udzielenie łącznej prokury drowi Stefanowi Trzeciakowi i drowi Tadeuszowi Zajączkowskiemu, którzy będą łącznie podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy z dodatkami „ppa” wskazującym na prokurę. Data wpisu 5 stycznia 1931. 1620

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 18 września 1931.

Firm. 80/31. Rej. A. II. 75. Ts. uchwałę z dnia 11 września 1931 Firm. 80/31, którą zarządzone następujący wpis do rejestru firm pojedynczych: Siedziba firmy: Zaczernie koło Rzeszowa. Brzmienie firmy: Browar A. Łędrzejowicza. Przedmiot przedsiębiorstwa: Browarnictwo. Posiadacz: mał. Adam Jędrzejowicz oraz, że jako uprawnieni do podpisywania firmy są Józef Dobrowolski i Stanisław Jung albo pojedynczo każdy z osobna, albo obaj wspólnie, unieważnia się, a zarazem odmawia się wnioskowi o dozwoleń podwyższonego wpisu. Zarządza się wykreślenie powyższej firmy. 1621

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, 1 grudnia 1931.

Firm. 278/31. Rg. A. II. 2. W rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Cegielnia parowa Andrzej ks. Lubomirskiego w Przeworsku” wpisano: a) odwołanie prokury udzielonej drowi Ernestowi Habichtowi oraz prokury łącznej udzielonej drowi Stefanowi Trzeciakowi z Józefem Skarżyńskim, b) udzielenie łącznej prokury drowi Stefanowi Trzeciakowi i drowi Tadeuszowi Zajączkowskiemu, którzy będą łącznie podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy z dodatkami „ppa” wskazującym na prokurę. Data wpisu 5 stycznia 1932. 1622

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 18 września 1931.

Firm. 347/31. Reg. A. 393. Wpisano do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddziału A. wpisano dnia 22 czerwca 1931. Siedziba firmy: Skalat. Brzmienie firmy: Powiatowy Wolny Skład soli w Skalacie Bernstein Seiden i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie wolnego składu soli. Forma spółki: jawna od 1 lipca 1931. Spółnicy osobście odpowiedzialni: Samuel Bernstein kupiec w Skalacie, Mojżesz Seiden kupiec w Skalacie, Władysław Owsiancki kupiec w Podhajcach, Julia Wędziłowiczowa wdowa w Rzeszowie i Józef Węgiel kupiec w Grzymałowie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są spółnicy Samuel Bernstein i Mojżesz Seiden. Podpis firmy: Pod wycięciem lub wypisanem brzmieniem firmy położą swe

podpisy obaj spółnicy razem a to Samuel Bernstein i Mojżesz Seiden. 1626

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 22 czerwca 1931.

Firm. 611/31. Stow. III. 136. Wykreślenie firmy. Z rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono dnia 24 grudnia 1931. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo hospodarsko kredytowe „Ruskij Narodnyj Dim” stow. zar. z obm. porukoju w Podwołoczyskach w likwidacji. Skutkiem ukończenia likwidacji. 1627

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 23 grudnia 1931.

Firm. 337/31. Wykreślenie firmy. Dnia 1 lutego 1932 wykreślono w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych strona 21 firmę Jakób Aftergut w Kalwarji z powodu zwnięcia firmy po śmierci właściciela jej bhp. Jakóba Afterguta. 1629

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 1 lutego 1932.

## KURATELE.

L. 7/31. Uchwała. Cecylję Jackównę z Glinika charzewskiego pozbawia się całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem teje ustanawia się Antoniego Szmigła w Babicy. 1657

Sąd grodzki, Oddział I.  
Strzyżów, 1 grudnia 1931.

## LICYTACJE.

E. 209/30/47. Strona zobowiązana Julia Emanuela z im. Della Scala. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1932 r. o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie, biuro Nr. 67 I. p. na zasadzie warunków licytacyjnych, które się obecnie zatwierdza, licytacja majątności Kolodróbka whl. 65 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu. Majętność ta obejmuje gruntów podbudowlanych 3 ha 90 ar. 49 m. kw. roli, pastwisk, ogrodów 386 ha, 48 ar., w tem 12 ha, 60 ar. sadu morelowego, lasów 174 ha, 43 ar. z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi i dla służby w protokole ocenienia bliżej wyszczególnionymi i opisanymi. Wartość szacunkowa nieruchomości wraz z budynkami i przynależnościami wynosi 1.020.234 zł. 57 gr. Najniższa oferta wynosi 680.156 zł. 38 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zarządza się adnotację wyznaczonego terminu licytacyjnego. 1551

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Czortków, 26 stycznia 1932.

E. 366/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 marca 1932 godz. 10 odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 11 licytacja parceli gruntowej lkat. 1441/1 gminy Jabłonów, położ. na w niwie „Nad wysoką groblą” obszaru 72 a 90 m. kw. graniczącej od wschodu pastwisko gminne, od zachodu droga gminna, od południa rola Fedia Szczybyłowka, od północy Iwana Antochowa, zobowiązanego Ilka Bebecha własnej, a w posiadaniu Jana Perepeluka syna Mikołaja się znajdującej. Wartość szacunkowa 2.340 zł. Najniższa oferta 1.520 zł. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sekretarjacie II., biuro Nr. 10. 1653

Sąd grodzki.  
Kopyczyńce, 19 lutego 1932.

E. 4420/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1932 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kolomyi w biurze Nr. 68 licytacja realności księgi gruntowej dla II dzielnicy miasta Kolomyi. a) połowa whl. 2331 składającej się z połowy pb. 941/1 wraz połową domu i pogr. 1220/3 wraz z domem i budynkiem gospodarczym wartości 16.610 zł., najniższa oferta 8.305 zł.; b) 1/4 część whl. 2333 składającej się pb. 941/3 ogród wartości 220 zł., najniższa oferta 147 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1652

Sąd grodzki.  
Kolomyja, 7 lutego 1932.

E. 1537/31. Edykt licytacyjny. Dnia 5-go kwietnia 1932 godzina 10.30, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja połowy pb. 18 i 1/18 części pgrt. 252 i 5/18 części pgrt. 248, 249, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 262 i 443 gm. Polchowca. Wartość szacunkowa 2.347 zł. 31 gr. Wadium 254 zł. 74 gr. Najniższa oferta 1.564 zł. 88 gr. Rzeszowo uprawnionych wzywa się, by najdalej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa rzeczowe co do tej nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym. 1656

Sąd grodzki.  
Dubiecko, 17 lutego 1932.

E. V. 620/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galicyjskiego Towarzystwa naftowego „Galicia” S. A. jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 8 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zagrody miejskie whl. 16/54 część whl. 100 w skład realności obj. whl. 100 gm. Drohobycz Zagrody wchodzi pbud. 554 pgrt. 541 i pgrt. 540/2, na których znajduje się murowany jednopiętrowy dom mieszkalny. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 66.331 zł. 20 gr. Najniższa oferta 33.165 zł. 60 gr. Księga gruntowa Drohobycz Zagrody miejskie whl. 16/54 część whl. 438 w skład

realności obj. whl. 438 Drohobycz Zagrody wchodzi pgrt. 540/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10.480 zł. Najniższa oferta 5.240 zł. Księga gruntowa Drohobycz Zagrody miejskie whl. 16/54 część whl. 438 w skład realności obj. whl. 439 Drohobycz Zagrody wchodzi pgrt. 538 i prt. 540/3. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 7.024 zł. Najniższa oferta 3.512 zł. Do realności whl. 100 Drohobycz Zagrody należą jako przynależności: ogrodzenie studnia, śmieciarka, 7 akacji, 2 jawory, jeden kasztan, i 7 drzew owocowych oszacowane na łączną kwotę 3.954 zł. do realności whl. 438 należy 15 drzew owocowych, oszacowanych na łączną kwotę 244 zł. zaś do realności whl. 439 należy 18 drzew owocowych i 18 młodych akacji oszacowanych na 266 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1634

Sąd grodzki.  
Drohobycz, dnia 12 listopada 1931.

E. 3402/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1932 roku o godzinie 11 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 29 licytacja realności obj. whl. 588 gminy Rudolowice składającej się z parcel 901/1, 901/2, 902, 907, las 909, 911, staw 912, 913, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 1060, 1061, 1063, 1068, 825/1, 826/2, 828/1, 828/3, o łącznej powierzchni 109.75 morgów na których to znajdują się dom mieszkalny, stajnia krowiska, końska, stodoła, szopa, chlew, studnia i dom czeladni wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 305.314 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż tej realności nie nastąpi wynosi 203.542 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 29. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed rozpoczęciem licytacji. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już spisane bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomą się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie a tablicy Sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tejeż Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika dla doręczenia w siedzibie Sądu zamieszkałego. 1636

Sąd grodzki, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 22 lutego 1932.

E. VIII. 6873/29/28. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1932 o godz. 9-tej rano w biurze Nr. 80 Sądu tut. odbędzie się licytacja: a) ograniczonej po dzień 12 listopada 1944 własności pół naftowych Robsonówka I, II, III. obj. whl. 3740, 3741, 3742, ks. naft. z kopalnią nafty „Robson Nr. 1”, b) realności obj. whl. 1442 ks. Borysław, c) 95/100 ograniczonej własności po dzień 8/11 1947 pół naftowych „Nowakówka I, II, III”, obj. whl. 3846, 3847, i 3848 ks. naft. z kopalnią „Aniela”. Wartość szacunkowa ad a) 64 zł., ad b) 7.717 zł. 50 gr., ad c) 25.000 zł. Najniższa oferta ad a) 6888 zł., ad b) 3.800 zł. 25 gr., ad c) 8.333 zł. 34 gr. Interesowani odzyskać się do edyktu ogłoszonego na tablicy Sądu tut. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną mają być zgłoszone najdalej na powyższym terminie licytacyjnym, gdyż później nie będą mogły być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze. 1635

Sąd grodzki, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 7 lutego 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 38/31/15. Postępowanie układowe dłużnika Mikołaja Rygla rolnika w Zarudczku zostało zastanowione. Dłużnik cofnął wniosek układowy. 1638

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.  
Tarnopol, dnia 22 stycznia 1932.

Sa I. 7/32/2. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku dłużniczki Mirjam Meislesowej kupcowej w Tarnopolu. Komisarz układowy Włodzimierz Zarzycki sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca układowy Emil Scheer kupiec w Tarnopolu. Komisarz układowy Włodzimierz Zarzycki okręgowym w Tarnopolu biuro Nr. 25 dnia 22 marca 1932 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 20 marca 1932. 1639

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 13 lutego 1932.

Sa 23/32/6. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Juljusza Preczep, kupiec we Lwowie, ul. Gęsia 3. Komisarz układowy Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca układowy Ignacy Bendel, Lwów, Słoneczna. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 17 dnia 7 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 marca 1932. 1642

Sąd okręgowy.  
Lwów, 22 lutego 1932.

Sa 24/32/5. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Aleksandra Scheiningera we Lwowie pl. Gołuchowskich 5. Komisarz układowy Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca układowy Józef Re.ser we Lwowie, Legionów 45. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 17 dnia 12-go kwietnia 1932 o godz. 12 w połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5-go kwietnia 1932. 1643

Sąd okręgowy.  
Lwów, 20 lutego 1932.

Sa 3/32/11. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Jakóba Pragera i Reginy Prager, oboje współwłaśc. prot. Firmy: „Prager i Ska” we Lwowie, ul. Skarbkowska 5, wpisane w rejestrze handlowym pod firmą „Prager i Ska”. Komisarz układowy Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca układowy Artur Peitzer, właśc. magazynu futer we Lwowie, Pasaż Husmana 5. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 17 dnia 5 kwietnia 1932 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 marca 1932. 1644

Sąd okręgowy.  
Lwów, 23 lutego 1932.

S. 4/29/237. Konkurs do majątku firmy Salomona Oehlenberga, kupca we Lwowie, Słoneczna 27 otwarto tus, uchwałą z 28 stycznia 1929 wobec wykazania przez zarządcę konkursowego wykonania końcowego rozdziału wedle projektu zatwierdzonego tus, uchwałą z 11 sierpnia 1931 zostaje po myśli § 139 o. k. zniesiony. 1645

Sąd okręgowy.  
Lwów, 5 października 1931.

Sa 14/32. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Ojzasa Rosenblata w Przemyslu. Komisarz układowy, sędzia Sądu okręgowego Eljasz Eisner w Przemyslu. Zarządca układowy Saul Abend w Przemyslu. Audjencja układowa w podpisanym Sądzie 15 marca 1932, godzina 11 rano. Wierzytelności należy zgłosić do 11 marca 1932. 1648

Sąd okręgowy.  
Przemysl, 6 lutego 1932.

Sa 72/31. Postępowanie układowe dłużnika Kazimierza Weberta w Jarosławiu zastanowiono. 1647

Sąd okręgowy.  
Przemysl, 13 lutego 1932.

Sa 16/32. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Jonasa Friedera kupca w Brodach. Komisarz układowy, nacelnik Sądu grodzkiego w Brodach p. Julian Bętkowski. Zarządca układowy dr. Zelig Melles adwokat w Brodach. Audjencja do zawarcia układowy w Sądzie grodzkim w Brodach dnia 31 marca 1932, godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 marca 1932. 1648

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 20 lutego 1932. 1655

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 38/29. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszka Pacocha urodzony 31 grudnia 1897 w Woli rzędzkiej powiat Tarnów, tam przynależny i ostatnio zamieszkały, syn Marcina i Ewy z Zauchów, pierwotnie żołnierz austr. 6 pułku artylerji w Krakowie, zaś następnie żołnierz Wojsk Polskich ostatnio ulokowany w szpitalu wojskowym w Sosnowcu, jako uczestnik walk z bolszewikami w jesieni 1919 r. bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi arowi Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Franciszka Pacocha wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 31 grudnia 1929 r. 1654

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnów, 6 czerwca 1929.

T. 167/29. Michał Gil, syn Jana, urodzony 22 września 1893 w Kidałowicach, w czasie wojny światowej zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi A. Frimowi, adwokatowi w Przemyslu. 1650

Sąd okręgowy.  
Przemysl, 8 stycznia 1930.

T. 110/31/3. Mikołaj Didyłowski urodzony 17 maja 1893 w Kozowie pow. Tarnopol żołnierz ukraiński miał umrzeć w niewoli polskiej w Brześciu 1919 r. Na prośbę Iwana Didyłowskiego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 1625

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 22 stycznia 1932.

T. 210/25/3. Stefan Wacyk urodzony 22 września 1884 w Tarnopolu zabrany przez wojska ukraińskie na podwodę miał umrzeć za Zbruczem 1919 roku. Na prośbę matki jego Marii 2-śl. Chudykowskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomił Sąd lub kuratora adw. dr. Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 1624

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 4 września 1925.

T. 7/31. Wasyl Prokopów Iwana urodzony 15 sierpnia 1893 roku w Rungurach powiat Kolomyja, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 1617

Sąd okręgowy.  
Kolomyja, dnia 22 lutego 1932.

T. 130/31. Jan Mucha, urodzony w Wołczyszczowicach 3 października 1844, syn Jana i Marji, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 89 p. p. b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Palchowi w Przemyslu. 1649

Sąd okręgowy.  
Przemysl, 12 lutego 1932.



## Najbogatszy ambasador świata.

### Syn sędziego magnatem finansowym i politycznym.

Nie ulega wątpliwości, że świeżo mianowany ambasadorem w Londynie sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych, Andrew W. Mellon, jest dziś najbogatszym wśród posłów i ambasadorów państw świata.

Polityk niezmiernie przewidujący i bystry, obdarzony przytem niewzruszoną równowagą ducha, dzisiejszy ambasador, zajął stanowisko tak wybitne w polityce Stanów Zjednoczonych, nie tylko dzięki wybitnym zdolnościom osobistym, ale także szkołą, jaką przeszedł w banku swego ojca, bo majątek olbrzymi, jakim rozporządza, zdobył nie sam jeden, lecz odziedziczył częściowo już po swym rodzicu.

Ojciec dzisiejszego ambasadora, Thomas N. Mellon, piastował w Pittsburgu stanowisko sędziego podczas całej wojny stanów północnych z południowymi (t. zw. Wojny secesyjnej). Okres wszakże rekonstrukcyjny, który nastąpił po wojnie powyższej, nastroił Mellonowi - ojcu tyle okazji finansowych, że sędzia zamienił się w bankiera i w 1869 r. założył w Pittsburgu dom bankowy pod firmą „T. Mellon and Sons”.

W chwili założenia tego banku Andrzej liczył lat 15, a w cztery lata potem, skończywszy szkoły, wstąpił do firmy ojcowskiej, której specjalnością stało się regulowanie interesów małych, walczących z trudnościami finansowymi banków okręgu górniczego Pittsburga, gdzie rozwijał się właśnie przemysł stalowy, węglowy i naftowy.

Ciągła styczność z temi bankami, od których zależało istnienie setek małych przedsiębiorstw przemysłowych, dała sposobność domowi bankowemu Mellona do zainteresowania się też temi przedsiębiorstwami i wzięcia w nich udziału, a zarazem stała się znakiem szkoły orientacji w sprawach pogmatwanych dla bystrego młodzieńca i dla wyrobienia się go na wybitnego finansistę. Dość, że bardzo szybko Andrzej stał się prawą ręką swego ojca, a objawiając po jego śmierci kierowniczość domu bankowego, tak powiększył swój majątek, że dziś trudno nawet majątek ten oszacować.

Według niektórych, majątek przy-

watny dzisiejszego ambasadora sięga od 500 do 800 milionów dolarów. W każdym razie pewnym jest, że Mellon zajmuje obecnie trzecie miejsce wśród najbogatszych ludzi Stanów Zjednoczonych.

Wielki miłośnik dzieł sztuki, jak ty lu innych bogatych jego rodaków,

## Przez 10 godzin w lodowych pętach.

We wsi górskiej Jur, w Sławonji, zdarzył się w tych dniach — jak donoszą z Białogrodu — wypadek niezwykły.

Polowa mieszkańców tej wsi znajdowała się w kościele miejscowym, gdzie odbywało się właśnie nabożeństwo żałobne nad zwłokami jednego z wieśniaków, gdy z gór stoczyła się ogromna lawina śnieżna, zasypując świątynię.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Czwartek 3 marca.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. „Możliwości eksportowe bydła, świń i owiec z Polski. — 12.23: Trans. z Warszawy. XIX-ty koncert szkolny. — 14.00 — 15.00: Przerwa. — 15.00 Płyta gramofonowa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy, oraz giełda pieniężna. — 15.15: Lwowski Komunikat L. O. P. P. — 15.25: Omówienia ostatnich wydawnictw „Wśród książek”. — 15.40: Płyta gramofonowa. — 15.50: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci i młodzieży. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. — 16.40: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Słowo jako element literackiego piękna”. — 17.35: Koncert p. Kazimiera Inasińska. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25: Trans. z Warszawy. Płyta gramofonowa. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. —

Mellon miał już podobno kilkakrotnie wyrazić zamiar wycofania się ze służby publicznej, aby zająć się zupełnie skarbami, nagromadzonemi w swych domach, ale za każdym razem cofał swe postanowienie, nie mogąc się oderwać od życia czynnego, do jakiego przywykł od młodości. I teraz więc, choć liczy siedemdziesiąty siódmy rok życia, przyjął odpowiedzialne stanowisko przedstawiciela wielkiej swej ojczyzny w Londynie.

Na szczęście, grube mury kościoła, zbudowanego w wiekach średnich, wytrzymały cały napór mas śniegu, wskutek czego nikt z zebranych w świątyni szwanku nie odniósł, a wieśniacy, którzy nie byli w kościele, zdołali po dziesięciogodzinnej pracy usilnej, dokopać się do drzwi kościelnych i uwolnić uwięzionych w świątyni współobywateli.

19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljton p. t. „Barbaryzmy a czystość języka”. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. — 21.25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. — 22.10: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.25: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.24: Trans. z Warszawy. z teatr. Qui Pro Quo z rewji. Miły zlego początek.

## Notowania giełdowe.

GIELDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 1 marca 1932.

Chodorów 89.75.  
Ruch słaby. Za akcje Chodorowa płaceno. 89.75.  
Tendencja spokojna, usposobienie spokojne.  
Dolar w obr. pryw. 8.87.

GIELDA ZBOŻOWA.

Na Gieldzie większe obroty w życie, oraz żywsze zainteresowanie dla pszenicy. Owies zadeszczony zniżkuje w cenie.  
Tendencja na ogół nieco zwykła, usposobienie spokojne.  
Podwołowcyska.  
Ceny giełdowe.  
Żyto małop. jednol. od 22.75 do 23.—; żyto zbior. od 22.25 do 22.50.

Lwów.

Ceny rynkowe.  
Owies małop. dwor. od 20.50 do 21.—; owies zbior. od 18.50 do 19.—; owies małop. dwor. od 23.— do 23.50.  
Inne kursy niezmiennione.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 marca.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poź. budowlana 36,25; 4% poź. inwestycyjna 85,75; 4% poź. inw. ser. 95,50; 5% poź. ko. wer. 114 39.—; 6% poź. dolarowa 57,50; 4% poź. dolarowa 47,50—48,00; 7% poź.

WALUTY: Dolary 8,88.

DEWIZY: Holandia 359,75; Nowy Jork stab. 59,50; 10% poź. kolejowa 104.—. 8,91,4; Paryż 35,12; Praga 26,41; Szwajcaria 173.—; Berlin 211,90; Londyn 31,10.

AKCJE: Bank Polski 88—87.

OGŁOSZENIE.

Na Walnem Zgromadzeniu KASY DYSKONTOWEJ, Spółdzielni ogr. odpowiedzialnością w Lipsku ad Narbaj, zmieniono art. 12 statutu jak następuje:

„Udział wynosi zł. 100.—. Każdy członek musi deklarować co najmniej jeden udział. Udział płatny jest w całości przy przystąpieniu lub ratami, a to przy przystąpieniu zł. 7.—, resztę zaś w 31-ych ratach 3-niesięcznych po zł. 3.—, płatne od dnia przystąpienia.

Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zapokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu 2-go marca b. r. względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia 2 marca b. r., uważać się będzie za zgadzających się na powyższą zmianę statutu.

ZARZĄD.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY NORBERTA STARKMETHA

Lwów, św. Zofiji 15, I p.  
Godz. przyjęć 9—1, 3—6.

ZAKŁAD UMUNDUROWANIA

dla PP. Oficerów i Urzędników państwowych oraz MAGAZYN I PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH JÓZEFA SEGETY, Lwów, Piłsudskiego 18.

Rok założenia 1893. — Dogodne warunki spłaty.

KUPUJĘ używane gramofony i płyty — Wypożyczalnia gramofonów i płyt „Olimpia”, plac Strzelecki 12 a. Tel. 13-33. Przyjmuje się gramofony do naprawy. 751-20

STELLA OLGIERD.

## Na nowiu...

P o w i e ś ć.

Już pierwsze spojrzenie na list, jak obuchem uderzyło Tamarę, znała przecie to pismo... tylko, że... coś tu było niewyraźnego w tem wszystkim. List mówił że „prawie codziennie wieczorem” — tymczasem najlepszą porą do tej roboty były noce, kiedy księżyc był na nowiu, kiedy wichry przyginali ku ziemi gałęzie drzew i tłumili kroki idących, a deszcz zacieierał ich ślady... Czyżby list świadomie w błąd wprowadzał, czy tylko może nie były dość dokładne informacje, jakie podawał. Ale to pismo?... Boże wielki! to pismo.

Przychyliła się i stojąc nieco z tyłu, niby ze swawoli, aby ukryć właściwy cel, dłońmi nakryła oczy siedzącego mężczyzny, równocześnie wpijając wzrok w rozłożony papier, jakby się upewnić chciała, czy poprzednie spojrzenie jej nie omyliło. Niestety! pismo było jej zbyt znane, aby się mylić mogła.

Odkroczyła w tył, roześmiałszy się głośno:

— Aha! A nie zgadł pan, że to ja! Strażnik zdumiony spojrział na nią. — Jak to? Nie zgadłem?

— Bo pan nic nie mówił...

— Z ukontentowania nie mówiliem, ale jakżeż to mogłem nie wiedzieć, że to panna Tamara?

— Mógł pan przecież nryśleć, że to któryś z kolegów... — tu roześmiała się sama z podobnego przypuszczenia, a uśmiechowi jej zawtórował śmiech wszystkich czterech strażaków.

Mimo jednakże owego dobrego humoru, w jaki wprowadziła ich Tamara, poczęli się żegnać, a dziewczyna w pewnej chwili zdążyła szepnąć jeszcze temu, który jej list pokazywał, aby utrzymać go w przekonaniu, że kaptys jej nie minął.

— Ach! Jak ja panu zazdroścę! To musi być ciekawe takie życie, pełne przygód! To nie to, co moje! Od rana do wieczora jednakowo igłą machać, a jedyna odmiana to albo: szycie w rękach lub na maszynie.

— To pannie Tamarze tak się tylko wydaje! Jąbym wołał spokojnie na krzeselku siedzieć i czyściutko, ciepłutko odziany igłą się trudnić! A nasza służba — to ciężka służba! Nocą — nie dośpisz, dniem — nie dojesz, bo

to tu leć, tam pilnuj... To tylko zaleka tak pięknie wygląda!

— Ale codziennie coś nowego, nie naprzykrzy się! — obstawała przy swoim Tamara.

— To i panna Tamara nie codziennie to samo szyje! Także coraz coś innego!

— Zawszeto tylko szycie! — odęła usteczka z pogardą dla swego zawodu.

— A u nas zawsze... pilnowanie, aby państwo od straty uchronić! — przekomarzał się, zapatrzony w jej oczy, nie spiesząc za kolegami, którzy byli już u końca drożynki, prowadzącej do szosy.

— Wszystko jedno, ale ciekawe to pilnowanie i już! — upierała się dziewczyna. — I takbym chciała wiedzieć...

— No, chodź-że prędzej! — Głos kolegi przerwał rozpoczęte zdanie.

Trzem strażnikom, idącym naprzód wydała się już zbyt długo trwająca ta rozmowa z dziewczyną, do której wszyscy wdychali, chociaż przez pewną obawę, aby nie być zmuszonym ustąpić koledze miejsca, wżajemnie to zatajali. Przystanęli więc, aby tamtemu łatwiej było ich dogonić, a kiedy mimo to rozmowa trwała nadal, najstarszy z nich zawołał na kolegę.

Pożegnał się więc szybko, już nie doczekawszy końca zdania i sięgnął ku oczekującym go, przepojony radością,

przekonany, że jego z pośród czterech wybrała Tamara, gdyż nigdy chyba jeszcze żadnemu z nich nie poświęciła tyle uwagi i tak długo na osobności nie rozmawiała, jak z nim.

— Panna Tamara koniecznie chciała iść z nami — jakby tłumacząc się z tego zatrzymania, opowiadał kolegom.

Milczeniem przyjęli jego oznajmienie i szybko iść poczęli w kierunku Kwietnicy, zgodziwszy się bez porozumienia z sobą na to, że marszem przyspieszonym muszą teraz odrobić czas, stracony na zabawie.

Po ich wyjściu, Chwedko, który dopiero wówczas wszedł do izby, podniósł zaciśniętą pięść w kierunku, gdzie zginęli, i zaklął głosem, aienawiści pełnym.

— A bodaj wy skapieli! A bodaj was pokrećilo! A bodaj jutra nie doczekali! Idźcie! Idźcie! A śpieszcie się, bo możecie przyjść zapóźno

Tu jakiś chichot wydobyl mu się z gardła.

Tamara spoglądała na niego ze zgrozą. Był-że to ten sam człowiek, którego znała — zdawało jej się — tak dobrze? I dlaczego?... Podniosła machinalnie rękę do czoła... Nie, nie zrozumieć nie mogła!

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Poloka”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.